

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 29 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej na zalulowanie ad personam dyrektora urzędów pocztowych kas oszczędności, rady Dworu Franciszka z Orlic Wacka, do czwartej klasy rangi urzędników państwowych i nadać mu tytuł i charakter szefa sekiyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 29 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, dr. Wilhelmowi Leddihnowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, tytuł i charakter szefa sekiyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu nauczycielowi w Radomyślu, Sebastianowi Okoniowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, ks. dr. Franciszka Gołbę, rzeczywistym nauczycielem religii w tym zakładzie.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. kanclistów policyjnych: Henryka Engelmana

na ze Szczakowej do Krakowa i Józefa Suchonia z Krakowa do Szczakowej, przydzielając go do służby w tamtejszej c. k. ekspedycyjnicy.

Pan Namiestnik zamianował asystenta rachunkowego c. k. Namiestnictwa, Antoniego Kikiewicza, oficjałem rachunkowym i praktykanta rachunkowego c. k. Namiestnictwa, Eugeniusza Frydrycha, c. k. asystentem rachunkowym w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona w toku obrad szczegółowych nad budżetem:

Wysoka Izbo!

Nim odpowiem na różnego rodzaju rzeczowe zarzuty podniesione w ciągu dyskusji przeciw zarządowi skarbu, chciałbym załatwić się z pewną osobistą kwestyą. Ostatni mowa (dep. Forcanek) powiedział, że PP. Ministrowie skarbu zwykli dotrzymywać słowa wiedzy tylko, gdy chodzi o zaprowadzenie nowych podatków lub podwyższenie dotychczasowych, natomiast niedotrzymują przyrzeczenia, gdy ma być jakiś podatek obniżony lub zniesiony. Muszę co do mojej osoby zaprotestować przeciw temu, jakobym, zostawszy obecnie przypadkowo Ministrem skarbu, niedotrzymał kiedykolwiek danego słowa. Nie przyrzekałem jeszcze, że zniósę ten lub ów podatek; gdybym jednak mógł dać takie przyrzeczenie uważałbym sobie za obowiązek dotrzymać słowa. (Oklaski). (Dep. Purghart:

Ministerstwa tak zmieniali się ostatnimi czasy!) Za innych Ministrów nie mogę brać na siebie odpowiedzialności, jednakże zarzut niedotrzymania słowa jest niemiły i dla tego muszę go odeprzeć.

Co do innych spraw to nie mogę naturalnie wypowiedzieć ściśle zaokrąglonej mowy, albowiem w toku dyskusji szczegółowej bywa podnoszonych, jak to się samo przez się rozumie mnóstwo szczegółów, na które potrzeba osobno odpowiadać. Chciałbym załatwić się z jedną jeszcze kwestyą, t. j. kwestyą nadwyżek. Gdybym w jakiś sposób mógł przekonać Panów, że tych 100, czy 200 milionów, zresztą niewiem już wiele — nie posiadam wcale!

We wszystkich przecie kasach muszą znajdować się pewne zapasy. P. deputowany (Purghardt) mówił tak długo i szeroko o stanie przemysłowym, to też naturalnie wie i zrozumie, że każdy przemysłowiec, a więc i tak potężny gospodarz jak Państwo musi mieć w swych kasach jakiś fundusz przeznaczony do ciągłego obiegu. Niepodobniestwem jest bowiem, aby Państwo z setek kas, jakie istnieją wszystko wyjmowało i obracało na ten lub ów cel.

Gdyby się chciało mówić racjonalnie o nadwyżkach kasowych, które mogłyby być oddane ewentualnie do dyspozycji na pewne oznaczone cele, to mogłaby być tylko mowa o tej nadwyżce, jaka pozostaje w każdym roku po pokryciu zgodnie z preliminarzem wszystkich wydatków. Tymczasem wys. Izba, a przede wszystkim komisya budżetowa uznawała o zawsze i pozytywnie za enotę zarządowi Skarbu, że niesłychanie ostrożnie układa swoje preliminarze. Komisya budżetowa, można to powiedzieć, z pełnym przekonaniem przyjmuje nasze stosunkowo niskie pozycje, wiedząc, że układanie preliminarza odbywa się rok naprzód i z tego powodu nie ma nigdy pewności, o ile stosunki ukształtują się pomyślnie lub niepomyślnie. Nie wahałem się jednak oświadczyć w komisji budżetowej, że Rząd przedkładając najbliższy preliminarz państwowy, załatwi kwestyę nadwyżek kasowych, a spodziewam się, że wys. Izba przyjmie spo-

sób i formę, jaką zaproponujemy, i że wtedy raz na zawsze odpadnie bezustannie podnoszony zarzut, jakobyśmy mieli do rozporządzenia setki milionów zł., a przytem pragnęli ciągle podwyższać podatki.

Jest zresztą rzeczą niezbitą, że na pewne ciągle trwające wydatki niewystarczyłyby i największy gotowy kapitał. Jeżeli tedy ma się na oku pewne potrzeby Państwa — a potrzeby Państwa są także potrzebami obywateli — niemożna inaczej sobie poradzić, jak właśnie z pomocą podatków. Co się tyczy tych podatków, to z różnych stron dały się słyszeć uwagi, na które nie mam zamiaru odpowiadać obszernie, abyście panowie nie mieli powodu do krytyki zbyt szeroko rozwiniętych wywodów Rządu.

Przed wszystkimi innymi była mowa o reformie podatkowej. Mogę powiedzieć zupełnie to samo co deputowany z Galicyi (W. Dzieduszycki) mianowicie, że Rządowi tak samo jak stronnictwu tego p. deputowanego zależy na uchwaleniu reformy podatkowej. Nie chcę tutaj bynajmniej omawiać porządku prac parlamentu; faktem jest jednak, że Rząd postara się o to, aby reforma podatkowa weszła w stosownym czasie do Izby i aby została załatwioną. (Oklaski).

Uznaję najzupełniej socyalne znaczenie reformy podatkowej. Rząd ze swojego indywidualnego stanowiska — mam tu na myśli stanowisko obecnego Rządu — dowiódł, że po jego stronie niebrakło dobrej woli. Wiadomo że dawne przedłożenie zostało przerobione w duchu życzeń komisji a obecny Rząd był zdania, że należy ograniczyć niektóre postanowienia owego przedłożenia. Skoro jednak przekonał się, że przez to utrudniłoby się przyjęcie do skutku reformy, niewahał się odstąpić od swojego zamiaru, co więcej zgodził się na 15 procentowe opusty, których tak sobie życzyło. W związku z tem znajduje się także sprawa opustu podatku gruntowego, o którym tutaj mówiono. Rząd nie tylko ma subiektywne przekonanie, lecz starał się dowieść cyframi, że dla uchylecia przecięcia w podatku gruntowym, wystarczyłby jeden milion.

25)

SEWER.

U PRUGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

— Jutro rozpisać role! Przyszedł panu młodego aktora, który umie rozpisywać role i egzemplarz przepisze dla suflera.

— Ale komu rozdamy role, nad tem radźmy! — przerwała naiwna.

— Pana notaryusza, chciałem powiedzieć amanta Hipolit, młoda Świstalską Dziunia, służącą panną Leokadya.

— Dziękuję — odpowiedziała dumnie.

— No to mama Jagielska; ja aktora i role rozdane.

— Chociaż ciotka stara poświęcę się dla pana i zagram pierwszy raz w życiu starą. Mam pociąg do charakterystycznych.

Celestyn ucałował rękę naiwnej i na podziękowanie odkorkował szampana.

Komik pod stołem trącił nogą naiwną. Szampan u komika oznaczał miłość posuniętą do szaleństwa.

Nazajutrz rano Bończa wpadł do Celestyna z prośbą o pożyczanie na wizytę do ciotki tużurka.

— Mam ja tu — rzekł młody człowiek i urwał rumieniąc się. — Panie Bończa nie będiesz się gniewał to cię poproszę o jedną łaskę.

— O sto! mów pan śmiało.

— Mam ja tu garnitur prawie nowy, dla mnie nieco zaciasny, zawadza mi w sz-

fle, nie wiem co z nim zrobić. Czybyś nie był tak dobry...

— Uprzątnąć go z szafy — pochwycił komik.

— Zrób mi tę łaskę.

— Jeśli zawadza, jeśli pan nie wiesz co z nim zrobić?...

— Nie wiem, nie wiem! Uszczęśliwisz mnie, gdy go zabierzesz.

Celestyn wyjął z szafy garnitur. Bończa po przymierzaniu oświadczył, że leży jak ulał, schował go pod pachę i po naradzie jaką ma prowadzić rozmowę z ciotką — szeptał:

— Oczarowana szampanem, przyjęciem, elegancją, manierami i grzecznością... Gdy na pożegnanie podała mi rękę rzekła: Kocham go! i zawstydzona uciekła.

Komik również podał swą rękę Celestynowi, uściskał ją znacząco i uciekł.

Przed południem po powrocie ciotki z kościoła, służąca wpadła do pokoju.

— Jakiś pan pięknie ubrany i jakaś przystojna pani chcą się koniecznie widzieć z jasnie panią.

Ciotka kazala nieznanym prosić do salonu, poprawiła siewiąjące leczki przed lustrem, przyglądała suknię, weszła.

Naiwna oddała jej ukłon królewski, komik trzymał się sztywnie.

— Obowiązkiem jest — rzekł grzecznie, lecz z odcieniem dumy — podtrzymywać sztukę narodową, tem większym dla pani, że podobno należysz do szlachty...

Wyraz „podobno“ zarumienił policzki ciotki.

— Czego? — przerwała ostro.

Zbity z tropu komik stracił wymowę.

— Przynosimy — odezwał się łagodnie — lożę na dzisiejsze przedstawienie.

— A więc?...

— Prosimy o pieniądze. — Położył bilet na stole.

— Jeśli będę chciała iść do teatru, poszłę po bilet do kasy. Proszę mi nie zabierać czasu.

W sercu naiwnej zawrzało. Zabrała bilet.

— Ponieważ pani z oszczędności nie chce chodzić, przyszedłszy ci przypomnieć...

— Nie potrzebuję przypomnień.

Komik odzyskał zuchwałość.

— Owszem potrzebujesz pani, tem więcej, że jesteś szlachcianką, a obowiązkiem szlachty...

— Nie jest chodzenie do wstrętnej budy — krzyknęła.

— Teatr — odpowiedziała dumnie naiwna — jest świątynią dla ludzi szlachetnych i rozumnych.

Ciotka lornetkę trzymaną w lewym ręku przyłożyła do oczu, prawą wyciągnęła, dała krok naprzód i zawołała ochryplym z oburzenia głosem:

— Precz, precz natychmiast z mego domu!...

— Pani nie jesteś szlachcianką — odezwał się z godnością komik — albowiem *noblesse oblige*... Ja jestem szlachcie rodowy i herbowy i powiem pani, że nam szlachcie wstydybys przyniosła, gdybys do nas należała.

Ciotkę dławilo, stała w płomieniach z wyciągniętą ręką, szepejąc:

— Precz, precz!...

Komik podał ramię naiwnej.

— Chodźmy — powiedział — z tego piekła skąpstwa i śmiesznych pretensyi. To nie szlachcianka!

W cukierni czekał na nich Celestyn. Wpadli uradowani. Naiwna śmiała się serdecznie, komik triumfował.

Po wybuchach radości przy czekoladzie opowiedzieli całą rozmowę. Naiwna z lornetką robiła ciotkę, komik był w swej roli wyborny... Celestyn śmiejąc się do łez, notował, aby

całą rozmowę wstawić do komedyi. Naiwna jak dziecko uszczęśliwiona z lornetki, nieustannie przykładała ją do oczu, patrząc na przechodzących.

O godzinie pierwszej jedna z przyjaciółek wpadła do ciotki przynosząc wieść, jako widziano aktorkę, znaną z rozwiazłego życia, stojącą przed cukiernią i lornetującą ludzi, taką samą ze złotą koroną, jak u ciotki lornetka. Przy niej stał Celestyn znany wróg ciotki, śmieli się i gadali głośno. Aktorka jest jego kochanką, wczoraj była u niego na kolacyi, pili szampana, a po szampanie!... Boże odpuść im, bo nie wiedzą co czynią...

W godzinę później — wpadła druga przyjaciółka.

— Celestyn napisał komedyę i na złość ciotce, aby dokończyć i upokorzyć ją i jej siostrzenicę Świstalską, zamiast rozpaczać po reukuzie, umyślnie afiszuje się publicznie z aktorką... Kolacya z szampanem! A co po szampanie!... dyabelby nie śmiał tego wypisać na wołowej skórze.

Godzina trzecia — pierwsza przyjaciółka z powrotem.

— Celestyn dał do teatru sztukę, w której jest opisana historia jego konkururowania o pannę Świstalską i odkosza jaki dostał. Ciotka gra główną rolę. Kochanica Celestyna była umyślnie u ciotki, aby ją potem naśladować. Celestyn sprowadził umyślnie lornetkę z Krakowa, kochanica umyślnie wystąpi z nią na scenę, przebrana za ciotkę.

— Nie odważ się — odparła ciotka z tem przeświadczeniem, że godność jej jest bożyszczem tak świętem i wielkiem, że za żadną cenę nikt nie ośmieli się targnąć na nią.

— Nie odważ się — powtórzyła z uśmiechem pewnością — bo gdyby się odważyli — do dała w duchu — mogłoby słońce zgasać.

— Jakże się nie odważ — zrobiła uwagę przyjaciółka — kiedy aktorzy w Boga nie wierzą.

Lecz i tu także Rząd, aby umożliwić przyjęcie do skutku ustawy, o tyle uczynił zadość życzeniu wysokiej Izby, iż zgodził się w komisji budżetowej na podwyższenie opustu z miliona na półtora miliona. Próbowałismy w Ministerstwie skarbu rozdzielić te półtora miliona niejako tylko *praeliminariter* na pojedyncze kraje stosownie do pregrawacy i z uwzględnieniem skarg nadchodzących z pojedynczych krajów, a znajdzie się sposobność do przedłożenia w komisji budżetowej tej tabeli, która dokładnie uwidoczni, że rzeczywiście z trudem tylko, o ile stało się na stanowisku pregrawacy, można było rozłożyć ów dołożony przez nas półmilion.

Jeżeliby zaś stanęło się na stanowisku indywidualnych opustów podatkowych, wówczas pozwoliłbym sobie zrobić uwagę, że opust podatkowy, jakiego jeszcze żądają niektórzy w sumie jednego miliona, byłby po rozdzieleniu go na pojedynczych kontrahentów, bez względu czy są oni bogaci czy ubodzy, stosunkowo drobnostką, gdy natomiast ubytek miliona dla Państwa, które przecież potrzebuje pieniędzy nie dla siebie lecz na publiczne cele, jest wielkiego znaczenia. Rząd świadom jest, że interesa rolnictwa wymagają poparcia z jego strony, a również świadom jest on, że znajdzie się w konieczności przedsięwzięcia większej akcyi na rzecz rolnictwa (*brawo*). Jednakże Rząd myśląc o większej akcyi, która finansowo musi znaleźć wyraz w jakimś kapitale ma obowiązkiem starać się, aby kapitał jaki ma być użyty na ten cel odpowiednio się procentował.

Gdybyście panowie swoimi uchwałami pozbawili Rząd bieżących dochodów lub je zmniejszyli, wówczas Rząd, jak to się samo przez się rozumie, nie mógłby przeznaczyć jakiegokolwiek kapitału na rzecz rolnictwa, mianowicie w tym celu, aby pomódz tam, gdzie pomoc jest potrzebna i w ogóle nie mogłaby być przedsięwzięta w interesie rolnictwa większa akcja. (*Bardzo słusznie!*) Rząd zresztą musi i na to także zwrócić uwagę, że ustawa, o której tak życzliwą czynił wzmiankę p. deputowany z Galicji, t. j. ustawa o rozszerzeniu opustów w razie klęsk elementarnych, posiada efektywnie finansowe znaczenie dla kontrahentów względnie dla Państwa. Nie łatwo mi już dzisiaj oznaczyć wartość finansową tej ustawy, lecz — zdaje mi się — nie przesadzaj, gdy powiem, że ustawa ta warta milion. (Dep. Mauthner: Dwa miliony!) Jeżeli dwa miliony, to wyjdą one na korzyść rolnictwa a o tyle zmniejszą się faktycznie dochody Państwa. To chciałem powiedzieć o stosunkach rolnictwa.

W związku z rolnictwem była także wzmianka o soli bydłowej. Mniemam, że ta kwestya będzie jeszcze omawiana w dyskusji szczegółowej przy dalszych rozdziałach. Ponieważ jednak nie wiem czy znajdzie sposobność poruszenia jej obszerniej więc już dzisiaj oznajmiam, że Rząd ściśle w duchu swego oświadczenia złożonego w komisji budżetowej — a Rząd ten zwykł dotrzymywać słowa — zarządził wszystko co potrzeba, aby stało się zadość uprawnionym życzeniom rolnictwa. Wezwaliśmy wszystkie stowarzyszenia gospodarze i Wydziały krajowe, aby zechciały

nam donieść, jakie są w tej mierze ich życzenia i wnioski. Zebrał się z tego bardzo obfity materiał, a mamy nadzieję, że będziemy mogli załatwić pomyślnie najsilniej objawione życzenie, mianowicie, co do możności nabywania soli bydłowej w małych partjach i w miejscowościach wygodnych dla rolnika. (*Oklaski*). Prawdopodobnie, powtarzam prawdopodobnie, bo dzisiaj jeszcze nie można powiedzieć coś zupełnie pewnego, będzie urządzony w każdym powiecie sklep z solą bydłową. W ten sposób każdy będzie mógł bez większych trudności i bez starania się o poręczenie ze strony gminy, zakupować sól bydłową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najjaśniejszy Pan w Mentonie.

Wśród ogromnego udziału francuskiej ludności, wśród objawów niezwykłej sympatii, wśród nadzwyczajnych owacyj dla Najjaśniejszego Pana, odbyło się onegdaj spotkanie Monarchy Austro-Węgier z prezydentem Francji. Prawdziwie pocieszająca jest rzecz, że spotkanie to znalazło należyte i dobre zrozumienie u Francuzów, którzy wnosząc pełne zapału okrzyki na cześć Najj. Cesarza Austrii, wołali także: „Niech żyje pokój“. To też jeden z dziwnych wiedeńskich znaczą, że „przed kilku laty nie byłby żaden Monarcha należący do trójprzymierza, przyjmowany tym okrzykiem, który jest świadectwem najwyższego uszanowania. Francuzi chcą przez ten okrzyk powiedzieć, iż znają i podzielają usposobienie austriackiego Cesarza. Okrzyk ich znajdzie echo w Austrii, gdyż Austriya jest mocarstwem pokojowym, a jej cała polityka zwrócona jest ku utrzymaniu pokoju. Także zamierzona podróż P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Berlina nie ma innego celu, jak utrzymanie i zabezpieczenie pokoju“.

Oficjalnego charakteru nabrało czwartkowe spotkanie przez wzajemne przedstawienie sobie orszaków swoich tak ze strony Najj. Pana jak i prezydenta Faure'a, oraz z powodu oddawania Monarsze honorów wojskowych przez kirasyerów i strzelców alpejskich. Świątecznie usposobiona publiczność Mentony, skorzastała z tej sposobności, ażeby gorąco i w sposób najserdeczniejszy wyrazić Najj. Panu sympatję swoją, którą Monarcha austriacki w tak wielkiej mierze u wszystkich posiada. Spotkanie miało zresztą przebieg świetny. Przy wspaniałej, prawdziwie letniej pogodzie, po za szpalerem strzelców alpejskich ustawionych po obu stronach wzdłuż całej drogi od Mentony aż do ogrodu hotelu w Cap St. Martin, tłoczyły się wielotysięczne tłumy na promenadzie „du Midi“. W samej Mentonie również tłumy ludu oczekiwały pojazdu Monarchy. Balkony pierwszych hoteli były przepelnione, z okien wyglądała rozciekawiona publiczność, na sztachetach ogrodów hotelowych siedzieli i stali ciekawie. Całość obrazu, obłana promieniami południowego słońca, tworzyła wspaniałą widok. Wspaniałe wrażenie

podnosiły spiętrzone fale przybyszającego właśnie morza; pomimo przepyszynej pogody szumiało ono groźnie, ciskając swe fale aż do podmurowań nadbrzeżnego gościńca.

P. Faure, który przyjechał tegoż samego dnia (5 b. m. we czwartek) rano do Mentony, był obecny przy odsłonięciu pomnika na cześć połączenia Mentony z Francją a następnie udał się do „Hotel de Ville“ (do ratusza), gdzie przyjmował władze.

O godzinie kwadrans na drugą entuzjastyczne okrzyki zwiastowały, że Najj. Pan wyjechał ze swej Rezydencji i że podąży do „Hotel de Ville“. Okrzyki te przesuwały się jak fala morza. Strzelec alpejski prezentują broń przed Najj. Cesarzem. Naprzód jeden oddział ośmiu konnych żandarmów z oficerem na czele. Następnie podąży otwarty, dwukonny powóz dworski a w nim Najj. Pan, mając przy swym boku generalnego adjutanta hr. Paara. W drugim powozie jechał hr. Wolkenstein; czterech żandarmów konnych zamykało pochod. Najj. Pan miał na sobie czarny surdut salonowy ze wstęgą legii honorowej; cylinder Najj. Pana przybrany w żółtą krepę. Obaj panowie z orszaku Najj. Pana również w stroju cywilnym. W nie przerwanym okrzyku szedł przez liczne tłumy jeden głos: *Vive l'Empereur! Vive l'Autriche!* Hasło do niego dali stojący po prawej stronie wjazdu senatorowie i deputowani. Mężczyźni powiewali kapelusami, panie pochylały się w ukłonie: okrzyki wznosili wszyscy. Najj. Pan, widocznie poruszony, dziękował uprzejmym ruchem głowy i uśmiechem. Szczytu dosięgnął entuzjazm, gdy pojazd Monarchy skręcił na plac merostwa. Publiczność wznosiła tu okrzyki na cześć Najj. Pana długo jeszcze, chociaż Monarcha wszedł już do gmachu i zniknął w jego kurytarzach. Tuaj także ozwały się okrzyki: *Niech żyje pokój!*

U wstępu do merostwa powitał Najj. Pana generał Tournier, szef wojskowego gabinetu prezydenta, dalej generał brygady w Nizzy Gebhart, któremu Najj. Pan gratulował dzielnej postawy wojska, *introduceur des ambassadeurs* w urzędzie spraw zagranicznych Crozier, specjalny komisarz Paoll i mer Mentony Laurenti. Podczas powitania zaintonowała ustawiona na placu merostwa orkiestra wojskowa austriacki hymn ludowy. Spotkanie z prezydentem Faure'm odbyło się w wielkiej sali radnej na drugim piętrze merostwa. Prezydent Faure oczekiwał Najj. Pana u drzwi sali. Prezydent miał na sobie frak z rozetą legii honorowej. U boku jego stał premier Bourgeois i minister marynarki Lockroy. Najjaśniejszy Cesarz Franciszek Józef i prezydent Faure powitali się uściskiem dłoni, potem prezydent przedstawił Monarsze ministrów, Najj. Pan zaś prezydentowi obu panów ze Swego orszaku. Ministrowie i orszak cofnęli się następnie a Najj. Pan i prezydent republiki pozostali sami. Rozmowa trwała 25 minut. Gdy Najj. Pan oddalał się, oczekiwali Go we wstępnej sali ministrowie i orszak, z którymi Monarcha pożegnał się. P. Faure odprowadził Najj. Pana aż do drzwi. Gdy publiczność spostrzegła znowu Najj. Cesarza Franciszka Józefa, urządziła Mu ponownie gło-

sną owacyę. Monarcha trzymał kapelusz w rękach i dziękował ukłoniem na wszystkie strony. Podczas powrotu Najj. Pana do Cap St. Martin ozwały się z okolicznych gór strzały moździerzone.

W westibulu hotelu w Cap. St. Martin było zgromadzonych około 50 obcych osób, między tymi wiele z Austrii. Najj. Pan, zbliżając się do swych apartamentów i tutaj z uśmiechem dziękował za powitanie. Hr. Wolkenstein i hr. Paar pozostali w westibulu, oczekując prezydenta Faure'a. W kwadrans po powrocie Monarchy, kirasyerzy, tworzący eskortę prezydenta Republiki, wjechali galopem do ogrodu hotelowego. Podczas gdy jeźdźcy wśród odgłosów komendy i szezęku żelaznych pancerzy ustawiali się w ogrodzie, zjechały powozy prezydenta, który przybywał ze swą swiata wojskową, składającą się około z 15 wyższych oficerów. Prezydent Faure ubrany był w czarny surdut salonowy z rozetą legii oraz w cylinder; cały orszak jego natomiast wystąpił w wielkiej gali. Zaledwie p. Faure przywitał się z hr. Paarem i hr. Wolkensteinem, otworzyły się podwoje apartamentu, zamieszkanego przez Najj. Państwa i oboje Najj. Państwo ukazali się na progu. P. Faure pospieszył do Najj. Cesarzowej i ucałował Jej rękę. Najj. Pan i prezydent republiki powitali się ponownie uściskiem dłoni. Za p. Faurem udała się jego swiata do apartamentu Najj. Państwa, — wielu z orszaku Monarchy pozostało w westibulu. Prezydent Faure zabawił u Najj. Państwa kwadrans. Przy odejściu Najj. Pani odprowadziła p. Faure'a aż do drzwi, podczas gdy Najj. Pan przeszedł przez westibul aż do przedsionka. Tu podał Monarcha jeszcze raz dłoń prezydentowi i zachekał, aż p. Faure zajął miejsce w powozie. Następnie skinął jeszcze raz serdecznie do prezydenta, który złożył głęboki ukłon Najjaśn. Państwu. W tej chwili ruszył powóz.

Prezydent udał się naprzód do Monaco, aby oddać wizytę carewiczowi Jerzemu. Droga prowadzi tam po pod wille cesarzowej Eugenii...

Na przyjęcie prezydenta zamieniono salę jadalną Najj. Państwa w salon, urządony z pełną prostoty wytwornością, odpowiednio do zaniłowania Dostojnych Gospodarzy. Z pokoju tego wychodzą drzwi na werandę, z której rozciąga się widok z lewej strony aż do Bordighery a z prawej aż do księstwa Monaco. W posrodku wspaniałego salonu znajduje się przepyszna waza z porcelany t. zw. „Vallauris“ z przesliczną palmą w rodzaju t. zw. „Yucca“. Przed wazą ustawiono kanapki i kilka foteli. Pokój ozdobiony tapetami w stylu Ludwika XV. W jednym z rogów stoi potężny kominek z brązowanego fajansu. Na przeciw niego bufet w stylu renesansu. Na ścianach zawieszono drogocenne rysunki i sztęchy. Ściany ozdobione sztukateriami z drzewa. Do salonu przechodzi się przez mały przedpokój.

— Mimo to nie odważą się — odparła ciotka z wiarą.

IV.

Nareszcie nadszedł wielki dzień, miasto zawrzało. Janek rozlepił afisze „Zal po niewczasie“ czyli „arystokracja nie w porę“ — komedia w jednym akcie przez ***. Celestyn ze względu na swe stanowisko zastępy notaryusza, nie chciał afiszować swego nazwiska autorstwem. Na dole wydrukowano — rzecz dzieje się „w mieście“. Janek dopisał niebieskim ołówkiem „Bochni“.

Bilety rozchwymano przed południem — studenci dali sobie słowo wywołać autora. Ciotka oczekiwała kary niebios, lub katastrofy w naturze...

Komik od dwóch dni starał się zawiązać serdeczne stosunki z panną służącą ciotki. Rezultatem tych zabiegów było wypożyczenie aksamitnej bordeau mantyli ciotki, znanej całemu miastu...

Sala wypełniła się po brzegi, damy zajęły łóża, urzędniczki i urzędnicy krzesła, parter studenci, żydzi galeryę...

Teatr raptem oniemiał, zrobiła się cisza denerwująca, oczy wszystkich przeniosły się na pierwszą od sceny łóżę. Weszła ciotka ze swoją lornetką i dwoma przyjaciółkami.

— A teraz niech się ośmiela grać! — Myśl ta parowała z ciotki, błyszczała z jej oczu, z zaciśniętych dumnie ust...

Muzyka zagrała marsza, jakby przywitalną fanfarę na cześć ciotki, kurtyna się podniosła. Na scenie stał amant scharakteryzowany na Celestyna i Dziunia. Przyjęto ich głośnym szepem radości.

Ciotka, oczekująca kary z nieba, lub katastrofy w naturze, gdy z pierwszym z sceny poznała, że amant jest Celestynem, a Dziunia jej siostrzenicą powtarzała półgłosem: — Bezczelni!...

Otworzyły się szeroko drzwi... W bordeau aksamitnej mantyli, z szyldkretową lornetką przy oczach, ze złotą koroną na ręce, w zeszlorocznym kapeluszu ciotki weszła naiwna. Ciotka spojrzała na swoją lornetkę i ścisnęła ją mocno, aby się utwierdzić, że ją trzyma w rękę.

Mantyla, lornetka, kapelusz zrobiły piorunujące wrażenie. Siwiejące loczki ciotki wprowadziły w zachwyt publiczność.

Burza oklasków, radości i śmiechu kółkowała się, powietrze drżało, przyczajone echa odrzuciły z za kulis na salę wykrykniuki studentów. Lud zgromadzony na zewnątrz strzelnicy demonstrował na swój sposób... Żydzi na galeryi wołali:

— Tante der Swistalski mit ihre rothe Mantyla, und szwarze Lornetka...

Ciotka oczekiwała kary z nieba, lub katastrofy w naturze — naprzód... Błada, dumna, uroczyta, przyłożyła lornetkę do oczu, patrząc z wysokości swej łóży na rozszalały motłoch.

— I co mi zrobią? — odezwała się do dwóch przyjaciółek...

— Nie — odpowiedziały. — Pani jesteś panią a ci — wskazały na tłumy w teatrze — talajajstwo!...

Pocieszona tym argumentem odetchnęła, gdy na scenie w garniturze Celestyna ukazał się komik z biletem w rękę. I powtórzyła się prawie co do słowa dzisiejsza ranna scena między nim a ciotką.

Kulminacyjnym punktem była chwila, kiedy naiwna robiąc ciotkę, jedną ręką lornetkę przyciskała do oczu, a drugą wyciągnęła — szęczę:

— Precz, precz mi stąd, precz z mych oczu, bo mi skazicie zatrutym oddechem domowe ognisko... precz!..

— Pani nie jesteś szlachcianką — odparł na scenie komik wyniośle — albowiem *noblesse oblige!*...

Teatr się zatrzęsł od oklasków, studenci wołali autor! żydzi wiwat komornik! w krzesłach klaskano i tupano śmiejąc się głośno.

— Brawo autor, wiwat, fora! bis!... Naród rzezał... komik wyszedł i wrócił powtarzając jeszcze raz całą scenę.

— Hura! — krzyczano na placu strzelnicy. — Autor! autor! — wołała młodzież na parterze.

Cały teatr zwrócił oczy na łóżę ciotki... Powstała, przyłożyła lornetkę do oczu, zdawało się, że przemówi.

— Brawo ciotka — zawołano z parteru — brawo!... brawo!...

Ciotka siadła, miała ochotę wyjść, lecz dumna jej na to nie pozwoliła.

— Gdyby Józio był zdrów — szepnęła — pomściłby mnie, lecz te kajdaki obeszłaładły go i teraz hulają...

— Hulają, okrutnie hulają — powtórzyły przyjaciółki.

Odprowadzony na scenie przez ciotkę konkurent, mimo, że siostrzenica jej szalenie w nim zakochana, odziedzicza spadek, zostaje notaryuszem i żeni się z ubogą, lecz dobrą i piękną dziewczyną...

Ciotka chciała z łóży zaprotestować, że jako żywo siostrzenica jej nigdy ani jednej godziny nie kochała się w tym ordynarnym głupcu, lecz się zmitygowała...

Kurtyna spadła, wywoływano autora zawzięcie i energicznie, na scenie ukazał się komik oświadczając:

— Autora szanowna publiczność ma pośród siebie! — Skłonił się przed notaryuszem.

Młodzież z parteru, krzesła i żydzi z galeryi zwrócili się do Celestyna siedzącego na kraju w pierwszym rzędzie krzesła robiąc mu owacyę.

I znowu się kurtyna podniosła. Naiwna bez mantyli i kapelusza niewielki bukiet kwiatów podała dyrektorowi orkiestry.

Żyd pochwycił bukiet, odwrócił się i wręczył go zarumienionemu Celestynowi.

— Od artystek towarzystwa — przemówiła — w dowód podziwu i hołdu.

Kurtyna spadła, oklaski odżyły z wściekłością, Celestyn zmuszony był wstać i ukłonić się. Ciotka wyszła, z nią dwie przyjaciółki.

Gdy znalazła się na dworze spojrzała w niebo. Stało nieruchome, wyskrzone od gwiazd, ani jedna nie spadła. Wąski sierp księżycy mknął po ciemno granatowej przestrzeni — cicho, spokojnie. Obojętności natury rozszalała ciotkę. Nie chciała patrzeć idąc żywo do domu.

— Na niebie pusto i obojętnie — szepnęła — a na ziemi zbrodnie!... Boże, czy Ty spisz?!

— Gdzie moja aksamitna mantyla i zeszloroczny kapelusz? — krzyknęła na pannę służącą.

— W szafie — odpowiedziała filuternie dziewczyna.

— Klucze, dawaj klucze!

— Pani ma klucze!

Ciotka szukała i znalazła je w komodzie. Otworzyła szafę, mantyla wisiała na swoim miejscu, kapelusz na swoim. Spojrzała znacząco na dziewczynę.

— Ty mnie zdradzasz! — krzyknęła.

— W czym proszę jaśnie pani?

— Byłaś w teatrze?

— A ja tam po co? Sklepiczarka powiedziała mi, że dziś w teatrze będą obśmiewać moją panią i miałabym chodź?... Nie głupiam... i na złość nie poszłam.

— A ja byłam tyle głupia — pomyślała ciotka.

Dziewczyna pocałowała ją w rękę robiąc minkę niewiniątka. Ciotka zrozumiała całą groźbę swego położenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cznych tyle chwil uprzyjemniają. C. k. Namieśtnictwo zezwoliło na zbieranie składek, a Towarzystwo rozdało w instytucjach i lokalach publicznych stosownie do zbierania składek pułki i t. zw. „cegiełki“. Nadto, chętni mogą nadsyłać datki pod adresem przewodniczącego komitetu budowy p. Michała Walichewicza.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. Roberta Sas Terleckiego, c. k. radcy Namieśtnictwa i szefa biura prezydalnego, odbędzie się w piątą rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne w kościele OO. Karmelitów w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 11.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu styczniu r. b. nadano we Lwowie 508.600 prywatnych niepoleconych, 263.200 kart korespondencyjnych, 30.100 posyłek pod opaską, 17.900 posyłek z próbkami, 410.900 egzemplarzy gazet, 704.700 listów urzędowych, 58.674 listów poleconych, 18.291 przekazów na kwotę 578.678 zł. 99 ct., 37.328 przesyłek wartościowych, 5.505 czeków, 1.722 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 939.425 zł. 71 ct. w. a. Ogółem 2,057.530 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 457.400 listów prywatnych niepoleconych, 197.150 kart korespondencyjnych, 61.100 posyłek pod opaską, 8.450 posyłek z próbkami, 124.900 egzemplarzy gazet, 77.600 listów urzędowych, 66.125 listów poleconych, 72.194 przekazów na kwotę 1.034.294 zł. 74 ct., 45.662 przesyłek wartościowych, 893 asygnat czekowych, 417 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 917.731 zł. 08 ct. Ogółem 1,111.891 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W styczniu r. b. nadano we Lwowie 13.379 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 8.814 zł. w. a., nadeszło 15.253 depech dla adresatów w miejscu, a 96.164 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W styczniu r. b. nadano we Lwowie telegramów 1.833. Dochód 1.015 zł. Nadeszło 1.970. Ilość rozmów telefonicznych 36.498.

— **Oficyaliści prywatni.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych zawiadamia, że posiedzenia Rady nadzorczej Towarzystwa odbywać się będą w tym roku w sali Kasyna miejskiego, przy ul. Akademickiej. Pierwsze posiedzenie dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Kelnerzy lwowscy,** którzy jeszcze nie uiszcili wkładki do Stowarzyszenia za rok 1895, a chcą wziąć udział w walnym zgromadzeniu, mają tę należność zapłacić najpóźniej do 15 b. m. — w przeciwnym razie w myśl §. 28 statutu, nie otrzymają karty legitymacyjnej.

— **Złożono** w Administracji naszej: p. A. K. kwotę 4 zł. dla ubogiej rodziny M. przy ulicy Weteranów i 1 zł. dla wdowy Drabnickiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Aleksander Czołowski, dyrektor banku zaliczkowego, wiceprezes stanisławowskiego oddziału Towarzystwa gospodarczego, cenzor filii Banku austro-węgierskiego i Kasy Oszczędności, przeżywszy lat 61. Zmarły, ceniony powszechnie dla swej czystości i prawości, był ojcem dr. Aleksandra Czołowskiego, znanego historyka.

W Chomeńskich, Karol Namysłowski, właściciel majątku w pow. zamojskim, były sędzią gminny z wyboru, obywatel powszechnie szanowany, w 69 r. życia. Zmarły był ojcem twórcy i dyrektora znanej orkiestry włościańskiej.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 marca 1896.

| Dnia | Godz. | Barometr mm. * | Temperatura °C. | Wiatr | | Zachmurzenie nieba (0-10) ** |
|------|----------|----------------|-----------------|----------|------|------------------------------|
| | | | | Kierunek | Siła | |
| 6/3 | 2 połud. | 761.06 | + 3.2 | W | 2 | 10 |
| 6/3 | 9 wiecz. | 762.29 | + 2.2 | SW | 2 | 10 |
| 7/3 | 7 rano | 757.74 | + 0.3 | S | 3 | 10 |

Najwyższa temperatura od 9 wieczorem dnia 5 marca do 9 wieczorem dnia 6 marca b. r. była +4.2°C., najniższa +1.5°C. Opadu w ostatniej dobie nie było. Barometr silnie opada.

Prognoza: Silny wiatr, powietrze niespokojne, od czasu do czasu opad mniej znaczący.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie;
9 zachmurzone.
10 całkiem zachmurzone.
1 czyste.

— **Oryginalna sprzedaż** przez licytację odbyła się temi dniami w Petersburgu. Sprzedawana była kolej ryśko tukkumska, oceniona pierwotnie na 1,900.000 rubli. Naby-

ców nie było, rozpoczęto więc licytację *in plus* od sumy 750.000 rubli. Kolej nabył ostatecznie za 800.000 rubli, kupiec z Rygi, niejaki Zengbusz.

— **Niepotrzebne litery.** W językach francuskim i angielskim jest dużo liter, które, aczkolwiek wchodzą w skład słów, nie wymagają się weale. Druk tych liter pociąga za sobą jednak znaczne straty. Według wycień pewnego statystyka, język francuski posiada 13 procent liter zbędnych. Nasuwają się z tego powodu wnioski następujące: w języku francuskim wychodzi około 6800 gazet, drukujących rocznie 108.000 milionów liter, z których 14.200 milionów zupełnie są niepotrzebne i przynoszą straty w druku 14 milionów fr., licząc tylko koszt farby drukarskiej. W języku angielskim wychodzi 1700 gazet, a ponieważ 12 procent liter drukowanych opuszcza się przy czytaniu, straty ztąd pochodzące wynoszą 47 milionów fr. Na niepotrzebne litery zużywa się nadto znaczna ilość papieru; straty wynikłe ztąd wynoszą rocznie 100 milionów fr.; dla gazet francuskich — 24 milionów fr. Nakoniec stratę czasu przy pisaniu liter niepotrzebnych, można ocenić na 18 milionów fr. Razem więc straty na druku liter niepotrzebnych w gazetach francuskich i angielskich wynoszą rocznie około 203 milionów fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę „Hanusia“, sennie marzenie w 3 odsłonach Hauptmanna. Przedstawienie zakończy „Wiśliczanki“, opera narodowa w 3 aktach K. Elsnera. Ceny miejsce popołudniowe.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Trójka hultajska“, krotowhila ze śpiewami w 5 aktach Nestroja.

Wczoraj „Gioconda“, opera 4 aktach Pucciniello, z udziałem znakomitych primadonn De Nunzio, Dąbrowskiej, oraz pp. Warmuta, Jeromina i Szymańskiego.

W poniedziałek przedstawienie składane na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechkierów lwowskiej, z udziałem pp. Dąbrowskiej i Jeromina.

We wtorek wzniesienie opery „Robert dyabeł“. W party Alicji wystąpi panna De Nunzio.

Nowa operetka Lecocq'a. W Bouffes Parisiennes wystawiono w tych dniach nową operetkę Lecocq'a p. t.: „Ninette“, ze średnim powodzeniem. Wzłosem intrygi jest stosunek miłosny Niny de Lenclous z postą Cyrano Bergerac.

W Paryżu w teatrze St. Martin, wzniesiona z obrzydliwym powodzeniem sławna sztukę Sardou p. t.: „Thermidor“, która przed kilku laty tylko dwa razy była odegrana w Komedyi francuskiej z powodów politycznych; tym razem obszedło się bez demonstracji. Autor przerobił zakończenie i dodał jedną scenę, przedstawiającą z całą wiernością posiedzenie konwentu; obraz ten wywarł silne wrażenie. Rolę główną grał po mistrzowsku Coquelin. W nowym zakończeniu bohaterka nie ginie na szafocie, lecz uwolniona przez lud, oddaje rękę swemu kochankowi. Publiczność entuzjastycznie przyjęła sztukę.

W Londynie w tych dniach będzie przedstawiona nowa operetka Sullivana w Savoy teatrze, z panią Palmay w roli głównej. Tytuł operetki opiewa: „The grandduke of the statuary duel“. Cały Londyn oczekuje niecierpliwie pojawienia się nowej operetki i nowej węgierskiej primadonny.

W Wiedniu w Operze przedstawiono w tych dniach po raz pierwszy operę p. t.: „Walter von der Vogelweide“ z muzyką Kaudersa. Opera pozbawiona oryginalności, naśladowca Wagnera, doznała miernego tylko powodzenia, mimo wybornego wykonania i pięknej wystawy.

Ryszkiewicz, znany artysta-malarz, przyjął — według doniesienia niektórych pism — do pracy nad panoramą, mającą odtworzyć oblężenie Częstochowy przez Szwedów. Byłaby więc to już szósta z rzędu panorama, wykonana przez malarzy polskich, którzy i na tem polu okazują się mistrzami. Ryszkiewicza sylwetkę, wraz z udatnym portretem artysty, podaje ostatni numer *Wędrowca*. Znajdujemy tam również podobizny kilku jego obrazów, oraz pracownię pana R. w Żanecinie pod Warszawą.

Michał Munkacsy — według *Czasu* — ma być w najbliższym czasie mianowany dożywotnim członkiem węgierskiej Izby magnatów.

Leoneavalla nowa opera „Chatterton“, będzie w marcu wystawiona w Rzymie.

Verga, napisał nowy dramat p. t.: „Wilczyca“ (*La Lupa*), który w Medyolanie doznał entuzjastycznego przyjęcia.

Mody paryskie. Pod tym tytułem podjęty od Nowego Roku dwutygodnik dla kobiet, na czele którego stoi ruchliwy wydawca p. Aleksander Miski, rozwija się i ulepsza z każdym numerem, starając się stanąć na równi z zagranicznymi tego rodzaju pismami. Rzeczywiście ostatni (3 z rzędu) numer cel ten osiąga w zupełności. Z działów obficie zapełnionego numeru należy podnieść obszerny i fachowo napisany „Przegląd mód“, następnie szkice p. t. „Przyjęcie“, opisujący sposób urządzania t. zw. *jour fixów*, dalej artykuły z dziedziny higieny, toalety, robót kobiecych, kuchni domowej i t. d. Nie jest również pominięte życie... literackie, owszem dział ten pisma zasilony utworami piór pierwsorzędnych, a między innymi Konopnickiej, Gomulickiej i Miriama. Dział ten urozmaicają szarady. Nadto jako osobny arkuszowy dodatek dołączona jest powieść „Zły duch“ Jul. Mary z francuskiego. Wspomnieć wreszcie musimy o wyborach ilustracji mód robót kobiecych, do których klisze oryginalne sprowadza redakcja wprost z zakładów zagranicznych; są one pod każdym względem wzorowo wykonane. Jako nowość wprowadziła redakcja to, że dołącza wzory kroju nie na rysunku, lecz już gotowe z angielskiego papieru bibułkowego wycięte formy, co znakomicie ułatwia przykrawywanie sukien. W ogóle pismo tak pod względem treści, jak i ze strony technicznej przedstawia się jako bardzo zajmujące i odpowiadające celowi, nie można też wątpić, że rychło zyska najszersze rozpowszechnienie u nas, gdzie brak swojskiego polskiego pisma tego rodzaju oddawna dotkliwie uczuć się dawał. Rozpowszechni się zaś pismo to tem pewniej, że cena prenumeraty kwartalnej (wzycie za 6 numerów) jest niesłychanie niską, bo wynosi 1 zł. Jest to wydatek, który w rubryce „na szpilki“ wielkiej chyba szczyby nie zrobi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kwoty na wspólne wydatki Monarchii. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z tabel, przedłożonych przez Ministerstwo skarbu komisji kwotowej dla oznaczenia dodatków obu połów Monarchii na wspólne wydatki wynika: Dochody podatkowe *brutto* (w okresie lat 1886 do 1894) wynoszą w Austro-Węgrzech 5854 milionów, z czego na Austryję przypada 3565 mil., na Węgry 2288 milionów. Według klucza *brutto* przypadłaby tedy na Austryję kwota 60.91, na Węgry 39.09 proc. Z wykazów ściąganych tylko w Austrii i tylko w Węgrzech podatków, w tym samym okresie wypadałoby na Austryję 64.8 proc., na Węgry 35.2 proc. Jeśli z dochodów *brutto* odciągnie się ściągnięte tylko w Austrii podatki w sumie 58.03 milionów i ściągnięte tylko w Węgrzech podatki w sumie 36.85 milionów, wypadnie kwota 35.3 proc. na Węgry, 64.7 proc. na Austryję.

Towarzystwo dla uprawy tytoniu odbyło dnia 3 b. m. doroczne swe zgromadzenie we Lwowie w sali ratuszowej. Zajął je prezes Tow. dr. Krzysztofowicz zaznaczając ciągły jego rozwój, czego obrazem jest nieustanny wzrost subwencji przyznawanych Towarzystwu. Przed ośmiu laty mogło ono działać bez żadnej subwencji, w roku 1890 miało 2000 zł. subwencji, obecnie zaś kraj daje mu 3000 zł., a Rząd również 3000 zł. rocznie.

Sprawozdanie z czynności komitetu Towarzystwa przedstawił p. Konstanty Siwicki. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że między innymi Towarzystwo zamierza w bieżącym roku urządzić w Horodence i w Jagielnicy kursa wakacyjne dla nauczycieli ludowych, ażeby za ich pośrednictwem rozszerzać znajomość umiejętnej uprawy tytoniu w kraju.

Sprawozdanie rachunkowe przedłożył p. St. Moysa. Suma wydatków wynosiła 3395 zł. 22 ct., w czem mieści się płaca dwóch inżynierów uprawy tytoniu etc. Dochody wynosiły 4076 zł. 3 ct. Budżet na r. 1896 proponowany jest 9680 zł. 81 ct. dochodów, 7570 zł. rozchodów. Sprawozdanie to i wniośki komitetu, a więc i wniosek urzędzenia kursów w Horodence i Jagielnicy po krótkiej dyskusji przyjęto.

„Kółka rolnicze“. W ostatnich czasach zawiązały się dwa nowe Kółka, w Przedmieściu Czerlańskim (pow. Gródek) i w Furmanach (pow. Tarnobrzeg).

W sprawie sklepów „Kółek rolniczych“ wydział Zarządu głównego wybrał dla rozpoznania kwestyi prawnej sklepów Kółek komisję z członków zarządu dr. B. Dulęby, dr. J. Steczkowskiego i dr. Fr. Stefczyka z prawem przybrania sobie ludzi fachowych i zajmujących się sprawami handlowymi.

Roboty około budowy kolei żelaznej z Tyflisu do Karsu szybko postępują. Od Tyflisu do Aleksandrowska linia jest już wytknięta, a wszelkie materiały potrzebne do budowy zwieziono. Miejsca na stacje już wybrano, będzie ich wszystkich 32. Długość nowobudowanej się linii wynosi 280 wiorst. Rzeźbiona nowa droga żelazna będzie miała wielką doniosłość pod względem strategicznym.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go marca: pszenica 7.30 do 7.75 zł., żyto 6.20 do 6.45, jęczmień browarny 5.25 do 6.—, jęczmień pastewny 5.— do 5.40, owies 5.50 do 6.—, rzepak 8.75 do 9.25, groch 5.— do 8.—, wyka 4.75 do 5.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.40 do 4.65, hreczka 6.75 do 7.—, konieczyna czerwona galic. 30.— do 38.—, szwedzka 35.— do 40.—, biała 30.— do 45.—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5.— do 5.50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26go lutego do 4go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7.50 do 7.80, żyto stare — do —, nowe 6.40 do 6.60, jęczmień browarny 5.05 do 6.—, pastewny — do —, owies 5.50 do 5.95, hreczka 6.30 do 6.70, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 5.25 do 5.60, proso — do —, groch do gotowania 6.25 do 8.25, groch pastewny 5.25 do 5.75, fasola — do —, bobik 4.50 do 4.75, wyka 5.— do 5.50, konieczyna 26.50 do 28.50, konieczyna biała u. 30.— do 60.—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8.40 do 8.70, rzepak nowy — do —, stary — do —, lnianka — do —, nasienie lniane 5.75 do 6.—, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 16.— do 17.— salinowa 19.— do 20.—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 12.35 do 12.55.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt pisze: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się w poniedziałek na kilka dni do Berlina a podczas swego pobytu w stolicy Niemiec weźmie udział w obiedzie, wydanym przez c. k. ambasadora Szögyenyi'ego na cześć cesarza i cesarzowej niemieckiej. Zamiar hr. Gołuchowski oddania rewizyty kancelerowi niemieckiemu, który w grudniu złożył wizytę w Wiedniu i przedstawienia się przytem cesarzowi niemieckiemu, który go dotąd jeszcze osobiście nie zna, był już powzięty od pewnego czasu. Przypadkowa okoliczność, iż wizyta następuje bezpośrednio po najświeższych wypadkach we Włoszech, nie uprawnia żadną miarą do stawiania jej w przyczynowy związek z tymi wypadkami.

Praski dziennik *Politik* stwierdza, że P. Minister skarbu dr. Bilinski cieszy się w Izbie posłów popularnością, dlatego deputowani, którzy krytykowali Zarząd finansów, czynili to w tonie bardzo przyjacielskim. Krasomówczy talent P. Ministra wydatnił się i tym razem. Złożył on ponownie dowód, że panuje, jak nikt inny, nad materiałem, podległym jego wydziałowi.

Nowe wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej są już skończone. Ogólny ich wynik jest następujący: antysemita zyskali 4 nowe krzesła w Radzie gminnej. W dawniejszej reprezentacji zasiadało 74 liberalnych, a 64 antysemitów. Podczas wyborów wrześniowych z r. antysemita zdobyli 92 mandatów, a liberalni uzyskali 45 mandatów, oraz jednego kandydata, postawionego przez obie strony. Kwalfikowana większość wynosi 92 głosów. Obecnie wiedeńska Rada gminna składa się z 96 antysemitów i 42 liberalnych.

Nowy Namieśtnik Czech hr. Coudenhove objął już urządowanie. Onegdaj przedstawiali mu się władze.

Cesarz Wilhelm odwiedził onegdaj po wizycie u ambasadora włoskiego, także amba-

sadora angielskiego. Ze względu na stosunki niemiecko-angielskie zwraca uwagę, że cesarz zabawił w ambasadzie od pół do 10 do pół do 1 w nocy.

W sprawie wychowania dzieci polskich na obczyźnie odbędzie się w Berlinie jutro w niedzielę wiec polsko-katolicki, na który przyrzekli przybyć także deputowani polscy.

Do armii rosyjskiej został przyjęty jako kornet w pułku dragonów lubieńskich ks. Jaime Bourbon, starszy syn Don Carlosa.

Kłeska Włochów pod Adua coraz bardziej urasta do rozmiarów wypadku europejskiego. Co raz wyraźniej okazuje się, że nie-szczęśliwy krok generała Baratieri'ego zaprzepścił niemal wszystko, co Włochy w Afryce od r. 1889 ciężkimi ofiarami i krwią zdobyły. Dzisiaj cała armia i cała organizacja w kolonii włoskiej są w rozszepce i trzeba będzie bardzo ciężkich ofiar, aby Włochy napowrót mogły odzyskać dawną swą siłę. Załogi włoskie z Adigratu i Adiugri wezwano do Asmary. Kassala musi być także opuszczona, gdyż byłaby odcięta. Włochom pozostaje tylko skrawek ziemi: Massawa-Asmara-Keren, liczący 100 mil kwadratowych, tyle, ile Menelik sam ofiarował Włochom, oświadczając, że gotów jest ograniczyć się na linii Marebu. Adigrat jest zupełnie otoczony; zapas żywności tamtejszej załogi wystarczy jednak na czas dłuższy.

Generał Baratieri ma być postawiony w stan oskarżenia na podstawie §§. 73 i 88 włoskiej wojskowej ustawy karnej z powodu opuszczenia stanowiska wojskowego przed nieprzyjacielem. Gdyby uznano go winnym, to według ustawy powinien być zasądzony na degradację i stracenie. Oskarżenia podnoszone przeciw Baratieri'emu są następujące: zostawił trzy brygady bez połączenia ze sobą, tak, że nie mogły się wzajemnie popierać, albo jedna otrzymywała pomoc dopiero po swoim rozbieciu, kiedy ci, którzy mieli pomagać, sami walczyli z sobą; generał nie mógł mieć poglądu na przebieg bitwy, znajdując się prawie o 4 kilometry poza linią bojową; Baratieri nie dał zawczasu rozkazu do odwrotu i nie wskazał rezerwy należytego stanowiska, lecz pierwszy opuścił pole bitwy, i to z takim pospiechem, że w jednym dniu odbył drogę 105 kilometrów. Ten ostatni zarzut podniesiono również przeciw generałowi Ellenie.

Jednym z błędów Baratieriego w bitwie pod Adua było, że wiedząc o niebezpieczeństwie, w jakim się znajdował Albertone, nie pospieszył mu sam z pomocą, ale biernie wraz z całą główną kwaterą wyczekiwał wiadomości, przypuszczając, że Albertone sam się spostrzeże, iż posunął się za daleko i powróci na oznaczoną linię walki. Rozkaz, aby Arimondi pospieszył z pomocą Albertonemu, wydany był późno, Arimondi znajdował się przytem w takiej odległości, że upłynęło dużo czasu, zanim zdążył na miejsce przeznaczenia. Przybył tam w chwili, kiedy kolumna Albertonego była już w rozszepce i pierwszym jego zadaniem było powstrzymać opór uciekających. Baratieri zapewnia, że z rewolwerem w ręku wstrzymywał musiał uciekających, którzy przebiegli przez główną kwaterę.

Zarzucają także, że w dniu 29 lutego poczynił Baratieri już wszystkie zarządzenia do odwrotu w stronę Asmary i dopiero w późnych godzinach popołudniowych zdecydował się nagle rozpocząć atak. Szef sztabu generalnego, Salsa, zwalczał plan jako szalony i zgubny. Wszyscy oficerowie, przebywający przez dłuższy czas w Afryce, odradzali w sposób jak najbardziej stanowczy wykonania planu. Przeważna część głosów oświadczyła się jednak za bitwą. Pozytywnie, jakie trzeba było zająć, nikt z włoskiego obozu nie znał. Głównym powodem strasznej klęski była walka na nieznanym terenie. Waleczność oficerów była wprost bohaterka. Askarysowie, służący w wojsku włoskiem, walczyli z początku ze zdumiewającą odwagą, skoro jednak dano hasło odwrotu, uciekali w ogromnym nieładzie. Brygada rezerwowa generała Elleny uciekła, nie wzięwszy udziału w bitwie.

Gazetta Piemontese stwierdza, iż w bitwie pod Adua zaangażowanych było 18.000 żołnierzy, z czego tylko trzecia część się uratowała. Liczba zabitych i rannych wynosi 12.000.

Nazione donosi, że król Humbert zdecydowany jest, ewentualnie nawet wbrew woli rady ministrów, wysłać do Afryki księcia z domu królewskiego. Wybór padł na młodego hrabiego Turynu, który jest majorem kawalerii. Król sądzi, iż ostatnie wypadki oraz tradycje domu sabaudzkiego wymagają tego kroku; tak on, jak i jego brat byli w wojnie w r. 1866.

W całych Włoszech silne i bardzo dodatnie wrażenie wywołał objaw współczucia w kłesce, ze strony Papieża Leona XIII., który odwołał zapowiedzianą na wtorek, jedną z najważniejszych i najwłaźniejszych uroczystości w Watykanie: *Te Deum* w kaplicy sykstyńskiej na uczczenie rocznicy koronacji swojej na Papieża.

Fabryka broni w Turynie otrzymała polecenie rychłego wykonania 60 dział górskich. Wieści o śmierci generała Dabormidy zaprzeczono onegdaj; wczoraj jednak potwierdził ją jego szwagier, dep. Macazzi. Także nie ulega wątpliwości, iż poległ Arimondi i Albertone.

Hamb. Nachrichten piszą o włoskiem przesileniu: Z Crispim stoi i pada do pewnego stopnia siła oporna Włoch przeciw Francji, oraz praktyczna wartość dalszego należenia królestwa do trójprzymierza.

Daily News utrzymują, że klęska pod Adua stanowi punkt zwrotny w historii Włoch.

Wbrew przytoczonym wczoraj wywodom bismarkowskich *Berl. Neueste Nachrichten* pismo *National Ztg.*: Niemcy nie dadzą się skłonić do porzucenia przymierza, którego Włochy wiernie się trzymały, pomimo, iż przymierze obowiązuje jeszcze na kilka lat. Także i w politycznych poinformowanych kółach uważają położenie Włoch w każdym razie za ciężkie, ale nie przypuszczają, iż będzie ono miało wpływ na trójprzymierze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 7 marca. Najj. Cesarz austriacki przyjął wczoraj wizytę księcia Monaco, która trwała trzy kwadransy.

Wiedeń, 7 marca. Komisja budżetowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad sprawą urządzenia Ministerstwa kolei żelaznych. Pan Prezes gabinetu hr. Badieni oświadczył, że omawiając ten przedmiot *de lege lata* może powtórzyć tylko to, co już powiedział w pełnej Izbie, mianowicie, że tworzenie Ministerstw i oznaczanie ich zakresu działania jest wyłączną prerogatywą Korony. Zapatrywanie takie stwierdziła i wzmocniła trzydziestoletnia nigdy nie podawana w wątpliwość praktyka. Z tego też powodu Rząd nie tylko miał prawo, lecz obowiązek działać w myśl konstytucji i wedle dotychczasowej praktyki. Rząd ma to przekonanie, że działał poprawnie i dla tego nie może przyjąć ani owego wniosku, który wprost określa postępowanie Rządu jako nieprawidłowe, ani seż wniosku, w którym wyrażono tę samą myśl, tylko w formie opisowej. Nie przyjmuje też wniosku, który zawiera dyrektywę dla Rządu na przyszłość, a rodzaj upomnienia za przeszłość. Pan Prezes gabinetu zaznacza, iż pomimo to Rząd nie ma zamiaru wdzierać się w zupełne swobodne prawo parlamentu stanowienia o budżecie, prawo to ograniczać lub naruszać je w jakikolwiek sposób. To, co chociaż niektórzy członkowie komisji byłoby zmianą konstytucji, a komisji należy pozostawić sąd o tem, czy godzi się tak daleko idący wniosek stawiać przy pewnej pozycji budżetowej. Rząd musi sobie zastrzedz, że wobec podobnego wniosku wtedy dopiero zajmie stanowisko, gdy wniosek ten przedłożony będzie w formie konkretnej. Pomimo najlepszej chęci Rząd nie może w tej sprawie uczynić komisji żadnego dalszego ustępstwa i ogranicza się na powtórzeniu oświadczenia, złożonego wyraźnie w pełnej Izbie, iż dalekim jest od tego, aby chciał w czemkolwiek ograniczać prawo parlamentu do decydowania o budżecie.

Dep. Beer wnosi rezolucję tej treści: Komisya, niedotykając w nieczem prerogatyw Korony, wzywa Rząd, aby w razie zmiany lub podziału istniejących urzędów centralnych, wywierających wpływ na preliminarz państwowy, baczył na zastrzeżone konstytucyjną prawo parlamentu zezwalania na ten cel potrzebnych środków. Mowca objaśnił, że rezolucya ta nie zawiera bynajmniej nagany dla Rządu, a staje tylko na straży prawa parlamentu co do budżetu.

Dep. Pa c a k oświadczył, że Młodoczesi nie myślą bynajmniej o ograniczaniu prerogatyw Korony, poczytują sobie jednak za obowiązek strzedz prerogatyw parlamentu. Rezolucyi dep. Beera Młodoczesi nie mogą przyjąć, ona bowiem jest bez znaczenia.

Prezydent Ministrów hr. Badieni zawiadomił, że nie może zgodzić się na rezolucję Beera i oświadcza otwarcie, iż w razie przyjęcia rezolucyi Rząd będzie w przyszłości działał zupełnie tak samo jak w obecnym wypadku, przyczem nie zapomni, że parlamentowi przysługuje wyłącznie prawo stanowienia o budżecie.

Dep. Menger cofa swój dawniejszy wniosek i przyłącza się do rezolucyi Beera.

Dep. Palfy i Lupul stwierdzają, że tworzenie ministerstw jest wyłączną prerogatywą Korony.

P. Minister dr. Biliński oświadczył, że Rząd postępował zgodnie ze stanowiskiem dep. Mengera. Na rachunek nowego Ministerstwa kolei żelaznych nie robiono żadnych wydatków; Minister kolei żelaznych pobiera pensję z kwot wstawionych dla dwóch Ministrów, a urzędnicy płatni są z etatu Ministerstwa handlu i etatu generalnej Dyrekcyi kolei państwowych.

Po dłuższej dyskusyi komisya przyjęła 17 głosami przeciw 9 głosom cztery przedłożenia rządowego. Wniosek Bareuthera odrzucono wszystkimi głosami przeciw 4; wniosek

Kaizla wszystkimi przeciw 3, a rezolucyę Beera odrzucono 20 gł. przeciw 10.

Wiedeń, 7 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po odpowiedzi P. Ministra hr. Ledebura na kilka interpelacyi; rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem komisji górniczej o wniosku Pernersstorfera w sprawie ustalenia maksymalnego terminu wypłaty płac robotnikom w kopalniach.

Sprawozdawca Pergelt zaleca zastąpienie §. 206 ustawy górniczej postanowieniem, według którego wypłata ma nastąpić przynajmniej raz w miesiącu, Minister rolnictwa zaś po wysłuchaniu interesowanych czynników zostaje upoważniony do ustalenia maksymalnych terminów wypłat w drodze administracyjnej i do wydania przepisów o zaliczkach, które do ordynacyi służbowej wcielone będą.

Dep. Pernersstorfer wyraża ubolewanie, że Izba odrzuciła postawiony przez niego w r. 1894 wniosek ustanowienia ankiety parlamentarnej dla zbadania kwestyi płac i stosunków robotniczych w okręgach kopalnianych Ostrawa-Karwin. Mowca życzyłby sobie, aby Rząd został upoważniony do ustanawiania krótszych terminów wypłaty. Przy obecnej ustawie chodzi jednak o moralne wrażenie, które ona ma wywołać. Mowca prosi o jak najrychlejsze przyjęcie ustawy, wyraża robotnikom w Karwinie uznanie, ponieważ nie zbroczyli z drogi legalnej i spodziewa się szybkiego ukończenia strejku wobec taktownego i energicznego postępowania władz państwowych.

Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy przedłożony przez komisję górniczą, z dodatkiem dep. Mengera, według którego przedsiębiorcy robót górniczych podpadają karze pieniężnej od 5 do 50 zł. jeżeli zaniedbają przestrzegania I, II i III artykułu tej ustawy. Również uchwalono rezolucyę hr. Falkenhayna, ażeby komisji górniczej polecić, iżby jak najrychlejsz wzięła pod obrady projekty ustaw z r. 1891 w przedmiocie zakładania bractw górniczych i zdała Izbie sprawę.

Pan Minister rolnictwa oświadczył, że każdy Minister rolnictwa musiałby stanowczo odrzucić myśl imperatywnego i natychmiastowego wystąpienia władzy z powodu strejku; takie stanowisko Rządu nie jest bynajmniej stawianem po stronie przedsiębiorców. Szczegóły przytoczone przez dep. Pernersstorfera o stosunkach w rewirze ostrawsko-karwińskim, są z wyjątkiem dwóch wypadków przekroczeń ze strony jednego urzędnika, całkiem nieprawdziwe. P. Minister prosił o jak najrychlejsze wzięcie pod obrady przedłożenia co do organizacyi bractw, co na polu socjalno-politycznym przynieść może większe jeszcze korzyści niż dzisiejsza ustawa. (Żywe oklaski).

Reprezentant Rządu starszy radca górniczy Zechner oświadczył, że ataki dep. Pernersstorfera na urzędników górniczych są nieuzasadnione, wzywał urzędników w obronę i wywoził, że oddalenia robotników z powodu agitacyi nie można zalecać dopóty, dopóki praca w kopalniach nie doznaje uszczerbku. Przytoczone przez *Arbeiter Zeitung* oddalenia nie nastąpiły z powodu agitacyi, lecz z powodu awantur wyprawianych przez robotników.

Izba przeszła do rozprawy nad rozdziałem budżetu: „Podatki pośrednie“.

Dep. dr. Byk podnosi, że zasada pobierania podatku targowego od bydła rzeźnego i podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych jest jego zdaniem niesłuszną od czasu jak Wiedeń podatki te zniósł; przeszkażda to rozwojowi miast. Mowca prosi o przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisję budżetową, wzywającej Ministerstwo skarbu, ażeby zajęło się sprawą podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych.

Dep. Hofmann-Wellenhof i tow. czynią wniosek o zmianę przedłożonej przez Rząd ustawy w przedmiocie poborów na zaopatrzenia urzędników państwowych; wniosek żąda między innymi zniesienia lat służby urzędników państwowych z 40 na 35, tudzież zniesienia pensyj wdów po urzędnikach najwyższych klas rangi oraz polepszenia losu wdów obecnie pobierających pensye.

Następnie posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 7 marca. *Neues Wiener Tagblatt* otrzymał telegram z Rzymu o zamknięciu Uniwersytetu w Rzymie.

Wiedeń, 7 marca. Bilans Zakładu kredytowego ziemskiego z r. 1895 wykazuje 3.413.895 guldenów w złości czystego zysku. Rada zawiadowcza wnosi wypłacenie dywidendy po 37 i pół franków od akcyi.

Rzym, 7 marca. Król przyjął wczoraj na audyencyi ministra Saracco a następnie prezydenta senatu.

Rzym, 7 marca. Dzienniki donoszą, że ogólne straty Włochów w bitwie z 1 marca wynoszą 4 500 ludzi, z tych 3.000 należało do kolumny gen. Albertone.

Dzienniki na podstawie doniesień z Massawy, stwierdzają obecnie, wbrew poprzednim sprawozdaniom, że postawa wojsk włoskich, które dobrze strzelały, była godną podziwu. Klęskę spowodował głównie zły rozdział sił i brak jednolitego kierownictwa. Pewną jest rzeczą, że generałowie Dabormida i Alberto-

ne polegli, o Arimondin nie ma wiadomości. Powracający żołnierze wcale nie upadli na duchu i nie są zdemoralizowani klęską. Otożona przez derwiszów, broniła się kolumna gen. Albertone z męstwem godnem podziwu.

Rzym, 7 marca. Rozszerzane w Paryżu i Brukseli pogłoski o zamordowaniu Crispiego są nieprawdziwe. Wczoraj wieczorem zamierzali manifestanci wtargnąć do Kapitolu, ażeby przedłożyć prośbę o odwołanie wojsk z Afryki. Władza bezpieczeństwa wzbronila manifestantom przystępu do Kapitolu.

Rzym, 7 marca. *Opinione* donosi, że najprawdopodobniejsze jest utworzenie nowego gabinetu Rudini-Ricotti; *Italia, Fanfulla* i *Tribuna* podają kombinacyę: Saracco-Sonnino. Czterdziestu sześciu deputowanych radykalnych i socjalistów postanowiło nie oszczędzać żadnego gabinetu, który nie zajmie zupełnie odmiennego stanowiska zarówno w kwestyi afrykańskiej jak i w ogóle w sposobie rządzenia.

Mówią, że gabinet Crispiego postanowił sprawę postawienia gen. Baratieri'ego w stan oskarżenia, pozostawić nowemu gabinetowi do załatwienia.

Rzym, 7 marca. Z Medyolanu donoszą, że wczoraj wieczorem ponowiły się tam znowu usiłowania, aby urządzić demonstracyę; usiłowania te jednak udaremniiono. Podobnie w Mantui odbyły się manifestacye, nie wywołały jednak żadnego zajścia.

Rzym, 7 marca. *Opinione* donosi: Generał Baldissera przybył we czwartek do Asmary i zaraz tegoż dnia telegraficznie zawiadomił rząd, że zdaniem jego położenie jest trudne. Generał domaga się kompletnego wojskowego wyposażenia i uzbrojenia twierdzy Asmary.

Dziennik dodaje, że fort Adigratu otoczyły bandy powstańców. Generał Baldissera telegrafuje, że nie może obecnie nic uczynić dla odsieczy Adigratu, który zaopatrzony jest zresztą w żywność na cały miesiąc. Załoga Adigratu składa się z batalionu włoskich strzelców pod dowództwem majora Prestinari. Generał przypuszcza, że wielu rannych, oraz wielu żołnierzy z rozbitych oddziałów schroniło się po bitwie w dniu 1 b. m. do Adigratu.

Sofia, 7 marca. Według tutejszych dzienników sułtan podpisał już ferman w sprawie uznania księcia Ferdynanda. Książę uda się w połowie miesiąca do Konstantynopola.

Paryż, 7 marca. Według *Figara*, w La Ciotat (w pobliżu Marsylii) podczas pobytu prezydenta Faure'a miały miejsce burzliwe demonstracye socjalistyczne przeciw senatowi. Gdy Faure podał do merostwa kapela grała marsz żałobny. W Antibes podano p. Faure olbrzymi wieniec żałobny. W Nancy uwieziono podoficera i dwóch cywilnych pod zarzutem szpiegostwa.

Paryż, 7 marca. Komisya budżetowa odrzuciła 28 głosami przeciw 5 ustawę o podatku dochodowym, wzywając rząd do przedłożenia nowego projektu ustawy, na zasadzie równomiernego rozdziału ciężarów.

Minister wojny bronił przed komisją wojskową swego, odrzuconego przez komisję systemu reorganizacyi XIX korpusu armii. Prezes komisji wezwał Cavaignaca, ażeby przedłożył opinię najwyższej rady wojennej w tej mierze. Cavaignac odmówił temu wezwaniu u Cavaignaca poczynić kroki w tej sprawie.

Marsylia, 7 marca. Prezydent Faure przybył tu wczoraj o godzinie 4 minut 30 popołudniu, witany radosnymi okrzykami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go marca 1896 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-60, Węgierskie akcyje kredytowe 419—, Akcyje anglo-austriackie 176—, Akcyje banku Union 310—, Akcyje kolei południowej 98-50, Losy tureckie 60-25, Akcyje kolei państwowej 371-25, Akcyje kolei Lwowsko Czerniowieckiej 298—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcyje tytoniowe 190—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcyje kolei Elbetal 285-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 249-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-45, Akcyje banku związkowego 145-60, Rubel papierowy 1-28-37, Węgierska renta papierowa 99-30, Kredytowe ziemskie 479—, Kredyty 379-75, Rimamurania 245—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 6 marca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14-70 do 14-80 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-78 do 6-79 zł. Berlin: przenica na wrzesień 157-50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi | | | | Ze Lwowa odchodzą | Pociągi | | | |
|--|------------|-------|---------|------|---|------------|------|---------|-------|
| | pospieszne | | osobowe | | | pospieszne | | osobowe | |
| Z Berlina i Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1:22 | 5:10 | 7:00 | 9:06 | Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8:40 | 2:50 | 11:00 | 4:55 |
| Z Warszawy | 5:10 | — | — | 9:06 | Do Warszawy | — | — | 11:00 | 4:55 |
| Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6) | — | — | — | 9:00 | Do Muszyny-Kryńcy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6) | — | — | — | 6:45 |
| Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6) | 5:10 | — | — | — | Do Muszyny-Kryńcy, przez Tarnów | 8:40 | — | 11:00 | 4:55 |
| Z Muszyny - Kryńcy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | 9:06 | Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11:00 | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | 5:10 | 1:22 | — | — | Do Muszyny - Kryńcy przez Rzeszów | — | — | 11:00 | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | 7:00 | — | Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11:00 | 10:25 |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1:22 | — | — | 9:06 | Do Rozwadowa i Nadbrzezia | 8:40 | — | 11:00 | 4:55 |
| Z Mōze-Laborca (Pesztu Miskolca), przez Przemysł | — | — | — | 9:00 | Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2:50 | — | 4:55 |
| Z Chabówki przez Przemysł | — | 1:22 | — | — | Do Mōze-Laborca (Pesztu, Miskolca) | — | — | 4:55 | 6:45 |
| Z Zagorza przez Przemysł | — | 1:22 | — | — | Do N. Zagorza przez Przemysł | — | — | 4:55 | 10:25 |
| Z Chyrowa przez Przemysł | — | 1:22 | — | 9:00 | Do Chabówki przez Przemysł | — | — | 10:25 | — |
| Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza) | — | — | — | 9:00 | Do Chyrowa przez Przemysł | 2:50 | — | 4:55 | 10:25 |
| Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) | — | — | 12:05 | 8:10 | Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu) | — | — | 5:25 | 7:38 |
| Z Skolego i Strija | — | — | 12:05 | 8:10 | Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) | — | — | — | 9:33 |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję | — | — | 12:05 | 8:10 | Do Skolego i Strija | — | — | 5:25 | 9:33 |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas | 9:50 | — | — | — | Do Stanisławowa i Chyrowa p. Striję | — | — | 5:25 | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | 1:32 | — | Do Chyrowa przez Striję | — | — | — | 7:38 |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa | — | — | 6:17 | — | Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | 6:15 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | 7:37 | — | Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | 10:35 | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | 8:00 | 4:40 | Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | 2:40 | — |
| Z Bełzca | — | — | — | 4:40 | Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | — |
| Z Podwoleżysk i Brodów na dw. Podzamecze | 2:09 | 9:44 | — | 8:02 | Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską | — | — | 9:15 | 7:10 |
| Z Podwoleżysk i Brodów na dw. główny | 2:25 | 10:00 | — | 8:25 | Do Bełzca | — | — | 9:15 | — |
| Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie) | — | — | — | 8:25 | Do Podwoleżysk i Brodów z dw. Podzamecze | — | 2:10 | 6:00 | 10:14 |
| Janowa | — | — | — | 9:38 | Do Podwoleżysk i Brodów z dw. głównego | — | 1:56 | 5:46 | 9:50 |
| | | | | 2:45 | Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dni powszednie | — | — | — | 3:20 |
| | | | | 7:22 | Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta | — | — | — | 2:26 |
| | | | | | Do Janowa | — | — | — | 7:18 |
| | | | | | | | | | 1:09 |
| | | | | | | | | | 6:07 |

Uwaga: Godziny drukowane tłumami czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozirowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116



Kathreinera
KAWA
SŁODOWA
użyta jako
dodatek do kawy ziarnistej
jest
jedynie zdrowym
napojem.
Dostać można wszędzie.
1/2 kg. 25 ct.
Baczność! Z powodulichych
naśladownictw trzeba zwracać
uwagę na oryginalne
paczki z nazwiskiem
Kathreiner

Wino Chassaing z pepsyną i dżestazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych we Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bóleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). 50

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dn. 7. marca 1896.

1. Akcje za sztukę.

| | | | |
|---|-----|---|-----|
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 220 | — | 223 |
| Kol. lwow-czer-jas. po 200 zł. wa. | 294 | — | 297 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji | 390 | — | 400 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji | 210 | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 250 | — | 260 |

2. List. zast. za 100 zł.

| | | | | |
|---|-----|----|-----|----|
| Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| " " 4 1/2% a. w. wyl. z 5% l. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| " " 4% a. w. wyl. z 6% l. po 200K. | 96 | 60 | 97 | 30 |
| Banku kr. 4 1/2% pre. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| " " 4% pre. w. a. " w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% pre. w. a. I. emisji | 98 | 80 | 98 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% pre. w. a. los. w 41 1/2 lat | 97 | 60 | 98 | 30 |
| " " 4% pre. w. a. los. w 56 l. | 97 | 60 | 98 | 30 |

4. Obligi za 100 zł.

| | | | | |
|-------------------------------------|-----|----|-----|----|
| Gal. funduszu propin. 4% pre. w. a. | 97 | 60 | 98 | 30 |
| Bukow. fund. propin. 5% pre. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% pr. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| " " 4 1/2% pre. " " " | 99 | 80 | 100 | 50 |
| Pożyczki kr. 6% pre. w. a. " " " | 105 | — | — | — |
| " " 4 1/2% pre. w. a. " " " | 99 | 80 | 100 | 50 |
| " " 4% pre. w. a. " " " | 97 | — | 97 | 70 |
| " " 4% pre. koronowej | 97 | — | 97 | 70 |

5. Monety.

| | | | | |
|-------------------------|----|----|----|------|
| Dukat cesarski | 5 | 61 | 5 | 71 |
| Napoleonor | 9 | 53 | 9 | 63 |
| Półimperiał | 9 | 70 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 27 | — | 1 29 |
| " " papierowy | 1 | 27 | — | 1 29 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 80 | 59 | 40 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 marca 1896.

1. Dług państwa. płać żądają

| | | |
|---|--------|--------|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.15 | 101.35 |
| " " luty-sierpień | 101.15 | 101.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.15 | 101.35 |
| " " kwiecień-październik | 101.20 | 101.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 151.50 | 153 |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 146.50 | 147 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr. | 158 | 159 |
| " " 1864 po 100 zł. | 192.75 | 193.75 |
| " " 1864 po 50 zł. | 192.75 | 193.75 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 157.75 | 158.75 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 122.30 | 122.50 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101.50 | 101.70 |

2. Obligacje indem. 5 pre. (za zł. m. k.)

| | | |
|--------------------------------|-------|-------|
| Bukowiny | — | — |
| Galicyi | — | — |
| Niższej Austrii | — | — |
| Siedmiogrodu | — | — |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre. | 96.80 | 97.80 |

3. Akcje.

| | | |
|---|--------|--------|
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 173.75 | 174.75 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 375 | 3 8.50 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 822 | 828 |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | — | — |
| Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr. | — | — |
| Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł. | — | — |
| Bank dla krajów koron. 200 zł. | 251 | 253 |
| Bank austro-węgierski 4 600 zł. | 990 | 994 |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | — | — |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 481 | 484 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | — | — |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 200 zł. | — | — |

4. Listy zastawne losowane.

| | | |
|--|--------|--------|
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | — | — |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l. | — | — |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. | 99.25 | 100.25 |
| " " " " 3. pr. " " " | 115.25 | 116.25 |
| " " " " 3. pr. em. 1889 | — | — |
| G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | — | — |
| " " " " " w 20 l. 7 pr. | — | — |
| " " " " " w 36 l. 6 pr. | — | — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. | — | — |
| " " " " " po 4 p. 41 l. wyl. 97.50 | 98.25 | — |
| " " " " " po 4 1/2 pr. w | 98.50 | — |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l. | 100.50 | 100.95 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji | — | — |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 99.65 | — |
| Banku austr. węg. 4 1/2 pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. | 101.40 | — |
| " " " " wyl. 4 1/2 pr. | 101.40 | 101.70 |
| " " " " w 41 l. wyl. | 99.50 | 100.50 |

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

| | | |
|---|--------|--------|
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | — | — |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 101.25 | 102 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 100.75 | 101.75 |
| " " po 100 zł. 1887 | — | — |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. | — | — |
| detto (Jarosław-Sokół) | — | — |

6. Losy.

| | | |
|---|--------|-------|
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 198.50 | 200 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57.25 | 58.25 |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 136 | 140 |
| Keglewiecha po 10 zł. m. k. | 27 | 28 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 26.5 | 27 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.50 | 22.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 61.75 | 62.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 59 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.60 | 19.10 |
| " " węg. " " po 5 zł. | 11 | 11.60 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 24.25 | 25.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 68 | 68.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 70 | 74 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | — | — |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 147 | 151 |
| " " " " 50 zł. a. w. | 70 | 74 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 54 | — |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | — | — |

7. Weksle (za 3 miesiące).

| | | |
|---------------------------------|--------|-------|
| Augsburg za 100 w. p. n. | — | — |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | — | — |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | — | — |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | — | — |
| London za 10 ft. szt. | 120.70 | 121 |
| Paryż | 47.85 | 48.90 |

Kurs złota.

| | | |
|----------------------|-------|------|
| Dukat cesarski men. | 5.68 | 5.70 |
| " " pełnej wagi | 5.66 | 5.68 |
| Korona | — | — |
| 20-frankówka | 9.565 | 9.8 |
| Rosyjski półimperyal | — | — |
| Talar związkowy | — | — |
| Srebro | — | — |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 228 (1636 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 kwietnia 1896 powyższe ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 6 w całości objętej Tymka Bandury własnej, wyk. hip. l. 4 objętej w 2/4 częściach Maryi Adamowskiej własnej, wyk. hip. l. 5 objętej w połowie Maryi Adamowskiej własnej, wyk. hip. l. 803 objętej w połowie Michała Adamowskiego własnej, dalej całej realności wyk. hip. l. 860 objętej Sylwestra Rogowskiego i Korneli Rogowskiej urodz. Adamowskiej własnej i połowy realności wyk. hip. l. 868 ks. gr. gminy kat. Bouszów objętych Józefa Kramkowskiego

własnej na rzecz Chaji z Hemerlingów Bleiberg pto 110 zł. z pn.
Cena wywołania za całą realność whl. 6 kwota 50 zł., za 2/4 części realności whl. 4 kwota 50 zł., za połowę realności whl. 803 kwota 50 zł., za całą realność whl. 860 kwota 65 zł., za połowę realności whl. 868 kwota 50 zł., wadyum 30 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registrarz.
Dla wierzących z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Franciszka Burzyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 1 lutego 1896.

L. 12003 (1716 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celom zaspokojenia wierzycielności Sehmieła Thau Herscha przeciw Szlomie Krum o 200 zł. odbędzie się dnia 14 kwietnia i 20 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Szlomy Krum własnej whl 39 gm Demyce objętej.
Cena wywołania 595 zł.
Wadyum 59 zł. 50 ct.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. Registrarzury.
Zabłotów, 30 grudnia 1895.
L. 11724 (1702 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10 rano w dniu 15 kwietnia 1896

tylko powyższe ceny wywołania, zaś w dniu 15 maja 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 154 w Sokalu whl. 325 objętej należącej do Franciszka Zyczkowskiego na rzecz Hrynka Zacharewicza pto 110 zł. z pn.
Cena wywołania 94 zł., wadyum 9 zł. 40 ct
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registrarzury.
Dla wierzycieli, którym nie można doręczyć jakiegokolwiek uchwały w tej sprawie i dla wierzycieli, którzyby weszli na hipotekę po dniu 15 maja 1895 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska.
Busk, dnia 25 września 1895.

L. 11815 (1638 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 350 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 marca i 21 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 387 gm. Mielec.

Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec dnia 28 stycznia 1896

L. 6837 (1645 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starej soli w sprawie Salamona Gerbera przeciw niej-objętej masie spadkowej po Janku Gerberze o zapłacenie sumy 21 zł. 12 ct. czyni wiadomo, że w dniu 27 marca i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 11 przedpoł. odbędzie się publiczna sprzedaż posiadłości położonej w Starej soli wyk. hip. l. 1555 dla Starej soli objętej z tem, że realność ta przy pierwszym terminie li tylko powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim zaś także i niżej ceny szacunkowej każdym razem najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wa.
Zakład 30 zł. wa.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Stara sól, dnia 15 grudnia 1895.

L. 7 (1646 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Wańka w reszlującej kwocie 12 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 kwietnia i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 177 w Lachowicach mianowicie, całej posiadłości lwh. 331 i 2/4 części posiadłości lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice objętej dłużnika Jakóba Słuszarza własnej.

Cena wywołania 2133 zł.
Wadium 213 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w Registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Slemień, 2 lutego 1896.

L. 7969 (1647 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzńskiego w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 7 kwietnia i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Pewli Slemińskiej położonej obejmującej ciała hip. lwh. 49, 50, 51, 52, 53, 54, i 64 ks. gr. gm. kat. Pewli Slemińskiej spół. własnej.

Cena wywołania 328 zł. 43 ct. 96 zł. 61 ct. wreszcie 251 zł. 15 ct. wa.
Wadium 33 zł. 10 zł. i 26 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Slemień, 27 grudnia 1895.

L. 6374 (1639 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myslenicach podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 13 kwietnia i 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 24/40 części realności i 14/20 części realności w Dolnej wsi położonych, według whl. 14 i 288 ks. gr. tejże gminy objętych Józefa Michalskiego własnych na rzecz Jana Święcha o 82 zł. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania 1110 zł. wa.
Wadium 111 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myslenice, dnia 10 grudnia 1895.

L. 22691 (1668 3—3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji kasy oszczędności miasta Tarnopola reszty kapitału 761 zł. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12 marca 1896 i dnia 9 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 106, 290, 405, 406 i 429 księgi gruntowej gminy Romanówka dłużników Simy Imber i Samuela Józefa Spiegelgłasa własnych.

Cena wywołania wynosi a mianowicie:
a) dla ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 106 wyż wymienionej gminy objętego suma 1585 zł. wa.
b) dla ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 290 objętego suma 490 zł. wa.
c) dla ciała hipot. wyk. hipot. l. 405 objętego suma 90 zł. wa.
d) dla ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 406 suma 880 zł. wa.

e) dla ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 429 suma 640 zł. wa. — w końcu
f) dla ciała hipotecznego objętego wyk. hipot. l. 430 suma 170 zł. wa., a wadium
a) dla ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 106 w kwocie okrągłej 160 zł. wa.
b) dla ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 290 w kwocie okrągłej 50 zł. wa.
c) dla ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 405 w okrągłej kwocie 10 zł. wa.
d) dla ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 406 w okrągłej kwocie 90 zł. wa.
e) dla ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 429 w okrągłej kwocie 65 zł. w. a. w końcu
f) dla ciała hipotecznego objętego wyk. hipot. l. 430 w okrągłej kwocie 20 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 7 grudnia 1895.

L. 301 (1592 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iwana Labiaka w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1896 i dnia 26 maja 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Andrzeja Tebira własnej, stanowiącej 1/6 części whl. 230 i 2/24 części whl. 214 gm. Paławy.

Wadium 20 zł. aw.
Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tab. tj. po dniu 28 listopada 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.
Bukowsko, dnia 18 stycznia 1896

L. 14924 (1567 3—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciwko Stanisławowi Pollo pto 1200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 10 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 188 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7521 zł. 10 ct. wa.
Wadium 760 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 28 grudnia 1895.

L. 3038 (1682 2—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Teofili Wilkoszowej w kwocie 10 zł. z pn. w dniu 24 marca 1896 i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 188 gm. Korabniki w 1/4 części Wojciecha Frankowskiego w 3/4 częściach małoletniej Maryanny Frankowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 240 zł.
Wadium 24 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucją dr. Goldberga kandydata adwokatury w Skawinie.
Skawina, 24 lipca 1895.

L. 4300 (1683 2—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anny Suder i jej małoletnich dzieci w kwocie 1000 zł. z pn. dnia 27 marca 1896 i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 282 gminy Mogilany.

Cena wywołania wynosi 310 zł.
Wadium 31 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucją dr. Goldberga kandydata adwokatury w Skawinie.
Skawina, 26 października 1895.

L. 4821 (1686 2—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 480 zł. z pn. dnia 24 marca i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 8 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 136 i 152 gminy Włoszów własnością Maryanny Sikora będącej.

Cena wywołania wynosi 1065 co do realności lwh. 136 a 30 zł. co do realności lwh. 152.
Wadium 106 zł. 50 ct. co do realności lwh. 136 a, 3 zł. co do realności lwh. 152.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucją kandydata adwokackiego dr. Goldberga w Skawinie.
Skawina, dnia 30 grudnia 1895.

L. 23366 (1666 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji kasy oszczędności miasta Tarnopola a to 2 rat po 18 zł. 90 ct. w. a. i 276 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 marca i 16 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 42.385 i 386 ks. gr. dla gminy kat. Hładkie Aleksandra i Semka Sidoraków własnych.

Cena wywołania wynosi 845 zł. wa.
Wadium 84 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 7 grudnia 1895.

L. 2132 (1681 2—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia zaległych rat pożyczki 200 zł. mianowicie płatnych dnia 1 czerwca 1885 w kwocie 30 zł. i dnia 1 grudnia 1885 w kwocie 29 zł. 60 ct. z pn. na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce dnia 24 marca i dnia 29 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 66 Walentego Kęskiewicza lwh. 612 Jana Gładysiewicza i 680 Mieczysława i Maryanny Klimasów własnością będących w Skawinie.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 66 kwotę 155 zł. dla realności lwh. 612 kwotę 109 zł. a dla realności lwh. 680 kwotę 35 zł. czyli razem 299 zł.
Wadium dla realności 66 16 zł. dla lwh. 612 11 zł., a dla lwh. 680 3 zł. 50 ct. czyli razem dla wszystkich realności 30 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Walenty Lisiński w Skawinie
Skawina, dnia 15 czerwca 1895.

L. 6395 (1684 2—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Czapkiewicza w kwocie 29 zł. 33 ct. z pn. dnia 7 kwietnia i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 82 gm. kat. Korabniki Stanisława Mięty własnej.

Cena wywołania wynosi 186 zł.
Wadium 18 zł. 60 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucją dr. Goldberga w Skawinie.
Skawina 17 grudnia 1895.

L. 1068 (1614 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. 802 w Kętach, Franciszka Magiery a względnie jego nieobjętej masy spadk. własną w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 424 zł. 25 ct.

Wadium 43 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kęty, 4 lutego 1896.

L. 14406 (1565 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Józefa Feinera przeciw Katarzynie z Kałazińskich Szczępczykowej pto 57 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 10 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 90 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 765 zł. 50 ct.
Wadium 77 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 5 grudnia 1895.

L. 15574 (1568 1—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczęd. w Wieliczce przeciw Michałowi i Józefie małż. Czajewiczom pto 2500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 kwietnia 1896 i dnia 22 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 69 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2930 zł. wa.
Wadium 300 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feurereisen w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 23 grudnia 1895.

L. 12584 (1718 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 marca i 27 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 230 zł. z pn. licytacja realności objętej whl. 1121 gm. Jezierzna własności Leiby Gruna a to na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 500 zł.

Wadium 10 pre. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler w Zborowie.
Zborów, dnia 28 listopada 1896.

L. 12774 (1672 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 206 gm. Bursztyn Magdaleny Obrockiej własnej na rzecz Ire Ozy-asza Schlesingera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.
Wadium 10 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Blockiego.
Bursztyn, dnia 15 stycznia 1896.

L. 6488 (1701 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Janowice Tomasza Cebuli własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w Sądzie tut. w dwóch terminach 8 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez Dyrektora egzekwującego Zakładu przy udzieleniu pożyczki przyjęto a to co do realności lwh. 164 kwota 260 zł. zaś co do realności lwh. 246 kwota 240 aw. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 26 zł. i 24 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.
Tarnów, dnia 23 grudnia 1895.

L. 14876 (1713 1—3)
Mościński Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie Teodora Tymkiewicza w kwocie 168 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacja realności, pod lk. 307 w Mościńskich stanowiącej połowę ciała hip. wyk. hip. l. 567 i ciała hipotecznego wyk. hip. 569 tejże gminy a dłużników Michała i Antoniny małż. Musiejewskich własnej tamże w dniach a to 13 marca i 17 kwietnia 1896 o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania a to połowy wykazu hip. l. 567 w kwocie 220 zł. aw., a wyk. hip. 569 w kwocie 435 zł. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.
Wadium wynosi 66 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.
Mościńska, dnia 20 listopada 1895.

L. 8635 (1715 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 275 zł. 90 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości lwh. 39 gm. kat. Błozwi dolnej objętej dłużniczki Anny z Maryniaków Kowal vel Kowalskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej jednakowoż nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi dla realności pod l. kwotę 2192 zł. wa.
Wadium wynosi 10,10 tj. 219 zł. 20 ct.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski c. k. notaryusz w Rudkach.
Rudki, 15 listopada 1895

L. 6771 (1641 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 kwietnia i 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przy musowa sprzedaż realności pod lk. 433 w Sułkowicach położonej według whl. 343 ks. gr. tejże gminy objętej, Jana Bieli syna Franciszka własnej na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach o 500 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 850 zł. wa.
Wadium 85 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Myślenice, dnia 20 listopada 1895.

Konkursa.

L. 73866 (1687 2-3)
Celem nadania jednego posagu w kwocie dwustu (200) zł. z fundacji śp. Tomasza Kiełbusiewicza rz. k. plebana w Dzikowcu ogłasza się niniejszym konkurs.

Posag ten zostanie przyznany pannie lub wdowie wyznającej religię katolicką a wykazującej pokrewieństwo z śp. fundatorem tudzież obyczajne i religijne zachowanie się. Przyznany posag zostanie ulokowany, a wydanie jego nastąpi dopiero po wyjściu obdarzonej za mąż.

Prawo nadawania tego posagu służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1896 i załączyć do nich:

1. metryką chrztu kandydatki,
2. metrykę chrztu lub inne wiarogodne dokumenta wykazujące należycie pokrewieństwo kandydatki z śp. fundatorem.
3. świadectwo wystawione przez miejscowego księdza proboszcza stwierdzające obyczajne i religijne zachowanie się kandydatki.
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki i jej rodziców.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 21 lutego 1896.

L. 759 (1659 2-3)
Przy c. k. Starostwie górniczym w Krakowie jest do obsadzenia miejsce jednego kancelisty z poborami XI klasy rangi (600 zł. pensji i 180 zł. systemizowanego dodatku aktywalnego).

Ubiegający się o tę posadę, którzy ukończyli 18 rok życia muszą wykazać się za pomocą oryginalnych świadectw lub tychże wierzytelnych odpisów, że oprócz ogólnego wykształcenia, jakie daje niższa szkoła realna lub niższe gimnazjum posiadają dokładną znajomość polskiego i niemieckiego języka w słowie i piśmie, i że się nadają do służby kancelaryjnej, a nadto że mają pewną biegłość w kopiowaniu linearnych i sytuacyjnych rysunków.

Własnoręczne podania należy wnieść do podpisanego c. k. Starostwa górniczego w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie „Wiener Zeitung“ (Gazeta Wiedeńska).

Przy rozdaniu tej posady, jeżeli takowa nie będzie nadana urzędnikowi już czynnemu lub kwieswanemu, przed innymi ubiegającymi się daje się pierwszeństwo na zasadzie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. uprawnionym do tego podoficerom, którzy udowodnią zupełne uzdolnienie do tej służby.

Z c. k. Starostwa górniczego w Krakowie
dnia 2 marca 1896.

L. 48 (1642 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zamierza przyjąć od 1 kwietnia dyetaryusza z egzaminem tabularnym z płacą dzienną 1 zł. Zgłoszenia poparte świadectwami należy wnieść do Naczelnictwa.
Nadwórna, dnia 2 marca 1896.

L. 2094 (1652 3-3)
W celu obsadzenia dwóch posad inspektorów sanitarnych w VII., piętnastu posad starszych lekarzy powiatowych w VIII., trzydziestu dwóch posad lekarzy powiatowych w IX i piętnastu posad conceptistów sanitarnych w X klasie rangi w galicyjskiej służbie sanitarnej z systemizowanymi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 20 marca 1896.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministeryalnym z 21 marca 1873 Nr. 37 dz. u. p., niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas c. k. Starostwo a w miastach Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcję policyi. Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 marca 1896.

L. 401 (1688 2-3)
Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i czynności Zarządów drogowych przy Wydziale powiatowym w Żywcu z płacą roczną w kwocie 600 zł.

Posada ta nadana zostanie przewizorycznie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie odpowiednie i dotychczasowe zajęcia.

Podania należy wnieść najpóźniej do końca marca 1896.

Z Wydziału powiatowego.
W Żywcu, dnia 28 lutego 1896.

L. 37 (1720 1-2)
Na posadę akuszerki okręgowej w Podkaminie powiat Rohatyn.
Do okręgu tego należy 12 gmin i obszarów dworskich, z liczbą ludności 9183.

Roczna płaca wynosi 100 zł. którą wypłacać będzie Wydział powiatowy w Rohatynie w ratach miesięcznych z dołu.

Nadto w podróżach do miejscowości oddalonych o 3 lub więcej kilometrów od Podkaminia i z powrotem, gdy akuszerka zostanie zawezwana do ubogiej kobiety rodzącej, będą dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać bezpłatnie podwozy.

Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnej pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i na obszarach dworskich, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.

Kandydatki chcące ubiegać się o tę posadę mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem szkoły akuszerki, lub wierzytelnym odpisem tegoż i świadectwem moralności, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1896 r. Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie.

Rohatyn, 29 lutego 1896.
Wydział powiatowy.

Upadłości.

L. 150 (1662 1-3)
Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Nathana Rosenwassera, że zarządca masy przedłożył pod dniem 19 stycznia 1896 ostateczny plan podziału masy, który przejrzeć można bądź u komisarza konkursowego bądź też u zarządcy masy.

Wszelkie zarzuty przeciw temu planowi winny być zgłoszone ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do d. 20 marca 1896.

Zarazem wyznaczam audyencyę na dzień 26 marca 1896, na której ogół wierzycieli powołam przedewszystkiem postanowienie co do przyznania zarządcy masy policzonego przez niego honorarium za zastępstwo masy przez czas od 15 września 1893 do dnia 20 stycznia 1896 ewentualnie i za czas następujący aż do ukończenia konkursu, a następnie nad poczynionymi zarzutami przeprowadzi rozprawę i ustali rozdział funduszu masy.

Na audyencyę tę wzywam ogół wierzycieli a przedewszystkiem zarządcę masy i wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz 25 lutego 1896.
C. k. Komisarz konkursowy.

L. 74 (1699)
Do powzięcia uchwały co do sposobu sprzedaży ciała hip. objętego wyk. l. 227 gminy kat. Chodaczków wielki masy rozbiorowej Wolfa Hahna własnego wyznaczam termin na 26 marca 1896 godzinę 9 przed południem w biurze nr. 6 i na ten termin wzywam wierzycieli konkursowych.
Tarnopol, dnia 26 lutego 1896
Komisarz konkursowy.

L. 1922 (1700)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił adw. dr. Józefa Kossera zarządcą masy konkursowej Chaima Herscha Fuchsa nieprotokołowanego handlarza futer i skór w Zbarażu, zaś Dawida Kitaja zastępcą tegoż.
Tarnopol 8 lutego 1896.

Kuratele.

L. 16559 (1613 1-3)
Uchwałą Sądu obwodowego w Jaśle z 23 listopada 1895 l. 72 56 Michał Tenerowicz ze Sokola uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Wojciech Tenerowicz ze Sokola.

Gorlice dnia 19 grudnia 1895.

L. 5906 (1611 1-3)
Karol Rudolf c. k. rada sądowa krajowego w Tarnowie uznany za umysłowo chorego. Kuratorem tegoż Michał Kaczkowski Dyrektor kasy oszczędności w Tarnowie.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, dnia 25 lutego 1896.

L. 7899 (1617 1-3)
Ilko Dronyszyniec rolnik z Różanki wyższej został uznany marnotrawnym. Kuratorem ustanowiono Nykołę Pyniowego z Różanki wyższej.
Skole, 27 lipca 1895.

L. 12085 (1615 1-3)
Fedko Wowk ze Zmijowisk uznany marnotrawnym. Kuratorem ustanowiony Matwij Kapełuch gospodarz ze Zmijowisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 29 grudnia 1895.

L. 611 (1612 1-3)
Stefan Amorgowicz z Janowa uznany marnotrawcą a tegoż kuratorem ustanowiono Józefa Amorgowicza młodszego.
C. k. Sąd powiatowy
Budzanów dnia 24 stycznia 1896.

L. 6853 (1618 1-3)
Michał Marendycz rolnik z Orawczyka został uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Andryj Ozudyjowicz wójt z Orawczyka.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 19 czerwca 1895.

L. 900 (1619 1-3)
Annę Pochyła z Podpieczar umysłowo chorą uznano. Kuratorem teje ustanowiono Wasyla Łaszczuna
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 18 stycznia 1896.

L. 10890 (1620 1-3)
Jakób Ołeksik z Czarnołoziec uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dlań Wasyla Dutezak zamianowano.
C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 1 września 1895.

L. 21209 (1635 1-3)
Michał Porada gospodarz z Czukwi uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Stefana Denekę z Czukwi.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor, 8 listopada 1895.

L. 10409 (1558 3-3)
Podaje się do wiadomości, że Kazimierz Kozik z Delastowie został uznany obłąkanym, kuratorem ustanowiony Antoni Kozik z Delastowie.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 7 lutego 1896.

L. 4964 (1564 3-3)
Jadwiga Wojciechowska uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Władysława Wojciechowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 28 sierpnia 1895

L. 16300 (1569 3-3)
Piotr Starczyk z Kurdwanowa uznany marnotrawnym, Stanisław Liszka ustanowiony dla niego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 2 stycznia 1896.

Różne obwieszczenia.

L. 4253 (1686 2-3)
Tutejszym obwieszczeniem z dnia 29 maja 1893 l. 27695 ogłoszony został zakaz przesyłania rosyjskich pieniędzy papierowych w listach zwykłych lub rekomendowanych do Rosyi pod zagrożeniem konfiskaty czarnej części zawartości na rzecz rosyjskich władz cłowych.

Gdy według oznajmienia tamtejszych władz mimo tego zakazu bywają przesyłane w listach do Rosyi rosyjskie pieniądze papierowe, przeto przypominam się Publiczności powyższy zakaz celem zastosowania się do niego w przyszłości.

Lwów, dnia 25 lutego 1896.
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

L. 1402 (1673 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia wiadomością z życia i miejsca pobytu Franciszka Florek po Marcinie, że Mojżesz Werner wniósł przeciw niej pod dniem 29 stycznia 1896 do l. 1402 pozew o zapłaconie kwoty 4 zł. na który termin do rozprawy na dzień 20 marca 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono i po-

zew ten ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Wincentemu Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Franciszkę Florek ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisze.
Brzozów, dnia 12 lutego 1896.

L. 1239 (1667 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Rogala, że Miłkołaj Rogal wniósł przeciw niemu pod dniem 22 stycznia 1896 l. 1239 pozew o uznanie prawa własności połowy par. bud. kat. l. 31 i parc. gr. kat. l. 23/4 i 23/5 tudzież do całych par. kat. l. 778 i 1721/2 w Borkach wielkich położonych, wskutek czego wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 24 marca 1896 dla pozwanego zaś ustanowiony kuratorem ad actum adw. dr. Schmiedt z Tarnopola.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Rogala, aby wcześniej przed wyznaczonym terminem podał tutejszemu Sądowi imię i nazwisko pełnomocnika swego lub też ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych do przeprowadzenia tego procesu informacji i środków dowodowych, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzoną zostanie
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1896.

L. 2573 (1676 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmitra Juszczyka, że dnia 15 lutego 1896 dr. l. 2573 wniósł przeciw niemu i spółnikom Stefan Najdych skargę o oddanie gruntu w Bednarce, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1896 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Starna sęd. z Gorlic. Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu weześnie udzielił informacji do obrony, lub innego za tępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 17 lutego 1896.

L. 17743 (1500 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Konstantego i Annę Cieszanowskich, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 4 marca 1895 l. 2856, którą dozwolono na wpis prawa zasiawn dla zaległości podatkowych w kwocie 10 zł. 67 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 733 ks. gr. gminy Brzozów objętej na rzecz Skarbu Państwa, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Festenburga w Brzozowie.
Brzozów, dnia 9 grudnia 1895.

L. 6386 (1510 3-3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Orłowskiego ustanawia się kuratorem p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku i doręcza mu przeznaczone dla Alojzego Orłowskiego tusądowe uchwały tabularne z dnia 10 października 1894 l. 7317 i z dnia 27 grudnia 1894 l. 9622.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 31 sierpnia 1895.

L. 20061 (1576 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Kołomyj przeciw Markusowi Kahane także Mordkowi Blum zwanemu o 425 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Markusa Kahane także Mordka Blum adw. dr. Wieselberga kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Wieselbergowi uchwałę z 28 września 1895 l. 13638, pozwalającą intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 425 zł. aw. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 17 IV dziel. miasta Kołomyj dłużnika Markusa Kahane czyli Mordka Blum vel Kahane własnej dla tegoż dłużnika przeznaczoną.
Kołomyja, 2 stycznia 1896

L. 4439 (1530 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Knoblera że na prośbę Jakóba Angermana wydano przeciw niemu dnia 22 lutego 1896 l. 4439 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z wezwaniem, aby w czasie należycie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 22 lutego 1896.

L. 16701 (1677 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Anastazją Lewicką i Franciszkę Lewicką, że przeciw nim wniosła Zofia z Tresslerów Wiedpuhl i Mojżesz Goldberg pozew o wykreślenie sum 1125 zł. względnie 915 zł. wykazem hipotecznym 1750 karty C. poz. 1 lit. c. i d. intabulowanych z pn., że na takowy termin do rozprawy na dzień 8 kwietnia 1896, godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem onychże adw. Baczyński-go ustanowiono i wzywa je, aby temuż kuratorowi srodków obrony, dostarczyły, lub innego zastępcę mianowały.

Stryj, 19 lutego 1896.

L. 4685 (1685 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bartulę, że przeciw niemu wniosła Katarzyna Rozpud pozew de praes 5 lipca 1895 r. l. 4685 o sumę 50 zł. wa. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 marca 1896 r. o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie wyznaczonym i że dla Józefa Bartuli kuratorem Piotr Nowosielski ustanowiony został.

Wzywa się przeto Józefa Bartulę, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu do srodków obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tut. sądowni przedstawił.

Żmigród, 14 lutego 1896.

L. 10727 (1679 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Michalika, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 50 zł., na który wyznaczono termin na dzień 27 marca 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Klemensa Niemca kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Wania Michalika, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam poniesie.

Rymanów, 13 grudnia 1895.

K. 2622 (1674 2-3)

W sprawie drobiazgowym Jana Pulnika przeciw Józefie Dąbrosiowej i niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Dąbrosiowi o 20 zł. ustanawia się kuratorem dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu p. dr. adw. Szancera i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 27 marca 1896 o 9 rano.

Dąbrowa, 26 lutego 1896.

L. 159 (1543 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie tabularnej Feibisa Hirza za uwiadomieniem H-rsza Schallera o intabulację prawa własności 1/4 części realności wyk. hip. 136 ks. gr. Nadwórna objętej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schallera kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Karola Bardacha z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 2 lutego 1896.

L. 20062 (1577 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Markusowi Kahanie także Mordkowi Blum zwanemu o 720 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Markusa Kahanego także Mordka Blum adw. dr. Wieselberga kuratorem z sytuacją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Wieselbergowi uchwałę z 28 września 1895 l. 13639, pozwalającą intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 720 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 17 IV dziel. miasta Kołomyi dłużnika Markusa Kahanę czyli Mordka Blum vel Kahanę własnej dla tegoż dłużnika przeznaczoną.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 12157 (1531 3-3)

Aleksandra Burdziaka z Dobrej z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się że Wasyl vel Waśko Burdziak z Bobrej dnia 25 września 1894 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Aleksandra Burdziaka ażeby do roku tem pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po Wasyla vel Waśka Burdziaka wniosł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Stefanem Burdziakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Bireza, 18 grudnia 1895.

L. 2573 (1522 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie tutejszego szpitala izraelskiego o zniesienie spółwłasności realności we Lwowie pod nr domu 255 I S. M. położonej dla Lei Scharwer, Fischla Scharwera, Chany Róży Klempner i Jenty Heschel z życia i miejsca pobytu nieznanego adw. dr. Lisie-

wicza ze zastępstwem przez adw. dr. Dobieckiego na kuratorów ustanawia z poleceniem, aby wedle przepisu ustaw zastępywali tych nieobecnych których edyktalnie wzywa, aby do swej obrony służyli kroki poczynili, kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem sąd zawiadomili.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 1178 (1521 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie tutejszego szpitala izraelskiego o zniesienie współwłasności realności we Lwowie pod N. D. 255 II. S. N. położonej dla Leiby Thala, Rukli Rascher, Szelme Raschera, Chany Rosv Klempner i Jenty Heschel z życia i miejsca pobytu nieznanego adw. dr. Li iewicza, ze zastępstwem przez adw. dr. Dobieckiego ustanawia na kuratora z poleceniem, aby wedle przepisu ustaw zastępywali tych nieobecnych, których edyktalnie wzywa, aby do swej obrony służyli kroki poczynili, kuratorowi potrzebną informację udzielili i nas zawiadomili.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 12337 (1508 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Schmerla Gottesmana przeciw Ryfke Lilien pto 25 złr. z pn., dozwolono tus. uchwałę z 10 listopada 1894 l. 12226 wpis. egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensji na dłużniczej realności i dla tej dłużniczki niewiadomej z miejsca pobytu tutejszy adwokat dr. Maurycy Roth ustanowiony kuratorem.

Wzywa się ją, by podała albo innego swego zastępcę, lub też ustanowionemu podała swoje środki obrony, bo inaczej skutki z tego zaniechania wynikłe sobie będzie musiała przypisać.

C. k. Sąd powiatowy Podhajce, dnia 23 listopada 1895.

L. 28483 (1722)

Na skutek prośby c. k. Generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych de praes. 30 listopada 1895 l. 28483 c. k. Sąd powiatowy md. S. II. we Lwowie zarządza w myśl §. 18 ust. z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu dokładnego wyznaczenia gruntów kolejowych, wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipotecznych odpisania z odnosnych wykazów hip. t. i wpisania onychże w stan wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej dla kolei państwowej Lwów — Tarnopol — Brody utworzonej i wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolej. wy. h. do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swymi pisemnie lub ustnie do Sądu tutejszego w terminie trzech miesięcznym od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu t. j. do dnia 1 maja 1896 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu ich roszczenia według §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Według treści powołanego podania które w Sądzie tutejszym przez przed. wolno, nabyto na cele budowy drugiego toru kolejowego na linii Lwów — Złoczów gruntu w gminie kat. Krzywczycach, które zostaną z posiadłości do przednich właścicieli wyłączone z odnosnych wykazów hipotecznych odpisane i do kolejowego wykazu hipotecznego dla kolei Państwowej Lwów — Tarnopol — Brody utworzonego w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisane.

O treści powyższego wezwania edyktalnego zawiadamia się interesowanych przez jednorazowe umieszczenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przez przybycie za kratkami w tut. Sądzie i w urzędzie gminnym w Krzywczycach, oraz nadmieniam się, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach pod kolej zajętych, przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu przez przybycie na gmachu sądowym lub po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu powyższych gruntów do księgi kolejowej — takie prawa rzeczowe o tyle tylko skutek prawny mieć będą o ile grunta te nie zostaną w księgę kolejową wpisane.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 1 lutego 1896 zostanie obwieszczony przez przybycie na gmachu sądowym.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S. II. Lwów, 29 grudnia 1895.

L. 6233 (1712 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Babinę, że pod dniem 21 grudnia 1895 l. 6233 wniosł przeciw niemu Jan Kachnie pozew o zapłatę kwoty 87 zł. 84 ct. z pn., że dla niego ustanowiono kuratorem Jana Dragoza z Jachówki i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 8 kwietnia 1896 godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Jana Babinę, aby kuratorowi srodków do obrony dostarczył lub

też innego zastępcę sobie obrał i Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam poniesie.

Maków, dnia 7 stycznia 1896.

L. 7012 (1598 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Majera Schönfelda, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 29 czerwca 1893 l. 4257, którą dozwolono na rzecz Herscha Reitmana na podstawie aktu notaryalnego Kozowa 2 kwietnia 1891 i cesy Tarnopol 8 stycznia 1892 przez Izaka Majera Schönfelda na rzecz Herscha Reitmana zeznanej, intabulację prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym p. o. w. realności lwh 734 gminy kat. Kozłów, Tauby Flam własnej, ustanowiono kuratora Abrahama Adlera z Kozłowa.

Kozowa, 6 września 1895.

L. 27235 (1584)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych wpisaniu przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“, że w dniu 18 czerwca 1895 zostali przez radę nadzorczą do Dyrekcji rzezonego towarzystwa wybrani:

1) jako dyrektor referent dr. Adolf Wurst c. k. lekarz powiatowy w Kałuszu zamieszkały;

2) jako dyrektor kasyer Ludwik Fuss emerytowany c. k. inspektor podatkowy w Kałuszu zamieszkały;

3) jako dyrektor kontrolor Amand Kar-

piński, emerytowany nauczyciel w Zagórzcu zamieszkały;

4) jako zastępca dyrektora referenta Stanisław Hellebrand, urzędnik powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu zamieszkały;

5) jako zastępca dyrektora kasy-ra Stanisław Nikorowicz właściciel realności w Kałuszu zamieszkały i nakoniec

6) jako zastępca dyrektora kontrolora dr. Andronik Mogilnicki, kandydat adwokatury w Kałuszu zamieszkały, i że zrządzeni członkowie tegoż towarzystwa ów wybór nowej Dyrekcji jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości przyjęli.

Stanisławów, 1 lutego 1896.

L. 277 (1575)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zarządza wpisaniu do rejestru handlowego dla spółek handlowych przy firmie: „Bracia Thonet“ z głównym zakładem we Wiedniu udzielenia przez tę firmę Wiktorowi Thonetowi prokury i podpisywania jej per procura w ten sposób, że pod wyciętymi stampilią lub przez kogokolwiek bądź napisanymi słowami p. p. „Gebrüder Thonet“ swoje imię własnoręcznie umieszczać będzie.

Jasło, dnia 18 stycznia 1896.

L. 4264 (1597 1-3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Węglarową, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Feldschreibera przeciwko niej pto 27 zł. 13 ct. z pn. kuratorem ad actum dla niej Bazyli Górski ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 3 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

338

Dwudzieste pierwsze zwyczajne ogólne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 16 marca 1896 o godz. 11 przed południem w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków Towarzystwa uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wnioski tejże o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1895.

3. Rozdział czystego zysku za rok 1895.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej na miejsce z kolei ustępujących na lat trzy.

5. Wnioski Członków,
W razie gdyby to Zgromadzenie z powodu braku kompletu odbyć się nie mogło, zawiadamia się równocześnie P. T. Członków, iż w miejsce tegoż odbędzie się dnia 24 marca o godzinie 11 przed południem. XI. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

W Sokalu, dnia 6 marca 1896

Rada Zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj
SekretarzWincenty Kruszewski
Prezes.

Pierwsza węgiersko-galiczyjska kolej żelazna.

L. 12

1631

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1896 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIV losowanie obligów pierwszeństwa I. emisji i XVIII losowanie takichże obligów II. emisji pierwszej węgiersko-galiczyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały;

Pryorytety I. emisji numeru 56647 do włącznie 56949 razem 303 sztuk.
Pryorytety II. emisji numeru 5086 do włącznie 5199 razem 114 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisji wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1896, zaś pryorytetów II. emisji począwszy od 1 lipca 1896 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1896 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji; jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich straci się od kwoty, jaka za obligacje ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacje, a mianowicie:

Pryorytety I. emisji numeru:

5169, 5217, 5225, 5227, 18530, 18592, 18657, 18658, 18659, 5237, 55238, 55246, 55247, 5 249, 55250, 55272, 55273, 55274, 55275, 55278, 55281, 55291, 55299, 55300, 55301, 55302, 55 43, 55344, 55346, 55347, 55 50, 55360, 55362, 55418, 55419, 5 420, 55422, 55423, 55449, 55465, 55467, 55468, 55469, 55470, 55471, 55472, 55519, 5555, 55576, 55671, 55692, 55707, 55708, 55709, 55710, 5713, 55735, 5575, 55754, 5573, 55874, 55875, 61556, 71027, 71046, 71048, 71049, 71 50, 71 53, 71 77, 71085, 71088, 71089, 71101, 71111, 71112, 71138, 81221, 71244, 71254, 71255, 93517, 93541, 93566, 93570, 93583, 93584, 93626, 93627, 93628, 93645

Pryorytety II. emisji numeru:

530, 531, 2588, 2589, 4001, 4002, 4003, 4006, 4007, 4008, 4010, 4012, 4020, 4021, 4023, 4031, 4032, 4033, 4035, 4040, 4041, 4047, 4063, 4064, 4065, 4066, 4067, 4069, 4077, 4091, 4097, 4644, 4645.

We Wiedniu dnia 1 marca 1896.

Rada zawiadowcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Kto lubi jarzynę w zimie: 30-40 procent taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpoznać kraj swój również dobry towar, oferuje fabryka konserwów w Lubczy, poczta i stacja w miejscu, młody groszek 1 kgr. A. et. 75, B. et. 65, C. et. 55, D. et. 48, E. et. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K 2 kl. et. 75, 1 kl. et. 40, L. i H. 2 kl. 56 et., 1 kl. 32 et. Prawdziwe grzyby b. i k. 1 kl. et. 65, 1/2 kl. et. 36. — Noże do otwierania 20 et. Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotowane i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kadernóki w Przemysłu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

Notaryat Złoty Potok poszukuje kandydata do zastępstwa uzdolnionego. 331

Zmiana lokalu.
Z dniem 15 lutego br. przeniosłam mój magazyn sukien damskich z ulicy Hetmańskiej l. 4 na ulicę Halicką l. 1 (róg Rynku) I. piętro, o czym mam zaszczyt Wielmożne Panie zawiadomić. Z głębokim szacunkiem Józefa Dąbrowska. 318

Podajemy do wiadomości, iż pierwszy ośmiodniowy wiosenny **jarmark** na konie odbędzie się w **Tarnopolu** dnia 30 marca br. i dni następnych. 1660



Fabryka kapeluszy i cylindrów
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem A. Koźłouzek)
we Lwowie Rynek 29, przechodnia kamienica Andriolego od strony OO. Jezuitów, ul. Teatralna 12,
poleca kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, kapelusze i cylindry z fabryki e. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga i W. Plessa w Wiedniu. Kapelusze najmodniejsze po zł. 5. Cylindry całkiem lekkie po zł. 9. Gustowne kapelusze Loden z fabryki Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-elaque atlasowe jedwabne po 5, 6 i 8 zł.
Cenniki na żądanie franko. 336

Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite nśmierające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 zł. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a wżelozawo żadać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uznać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 4. 309

Konkurs.
Pomocnik ogrodnicy posiadający odpowiednie wiadomości i dostateczną praktykę w zawodzie sadowniczo-ogrodniczym, by mógł samodzielnie prowadzić roboty ogrodnicze, może znaleźć umieszczenie przy e. k. Zarządzie salinarnym w Kosowie jako ogrodnik, zarazem wartownik salinarny.

Z tą posadą połączona jest płaca 86, względnie 90 i 95 et. dziennie, kwaterunkowe 18 zł, deputat opałow 13 m. p. drzewa bukowego rocznie i systemizowany deputat soli, w razie słabości 60 procent dziennie płacy, prócz wolnej opieki lekarskiej i leków, tudzież prawo do emerytury.
Na razie nadana będzie ta posada prowizorycznie na próbę z płacą ... et. dziennie bez emolumentów, a dopiero po jednorocznej zadawalającej służbie nastąpić może stabilizacja na tej posadzie z wszystkimi powyż wymienionymi emolumentami.
Zgłosić się należy do e. k. Zarządu salinarnego w Kosowie, najdalej do 20 marca 1896 przy udowodnieniu wieku, nabytych wiadomości i dotychczasowego zatrudnienia kompetenta.
C. k. Zarząd salinarny. 1719
Kosów dnia 2 marca 1896.

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 et. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

SANTAL DE MIDY
Esseney z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopa-hu i kuleba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 111

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ruckera i Ehrbara.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Esseney dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftala Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apsdorf, ul. Sobieskiego 14.
Maks Aurban, „pod Sroczką“, Kopernika 10.
Wilh. Breitmayer, ul. Trybunalska 14.
Józef Ehrlich, kawiarnia „Sława“,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika l. 4.
Szymon Goldberg, ul. Batorego l. 16.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Koźłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbowska l. 4.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Zygmunt Müller, plac Bernadyński 17.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Ruźliński, restauracja kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kottłarska róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tücher, Chorażczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Syk-tuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6. 46
Skład piwa fiaskowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będą każdej dzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Pożyczki
od 500 zł. w górę aż do najwyższej kwoty jako kredyt osobisty wyrabia rzetelnie i szybko: Agentur, Budapest, Postfach Nr. 107. 319

Congo nr. 1
wyborna herbata 1/2 kigr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okrychy z najlepszych herbat
pół kigr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 213
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Uwagi godne.
25 lutego rozpoczyna się wysyłka **win naturalnych**, tak stołowych jakoteż wytrawnych, w cenach umiarkowanych.
Zarazem polecam:
kalafior, cytryny, pomarańcze, cykuty, rodzenki, migdały, kawę w różnych gatunkach, sliwki suszone, powidła, słonina gruba, solona, wędzona lub paprykowana, smalec świeży, salami węgierska wyborowa itp. itp.
Cenniki wysyłam franko.
Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim poważaniem
Tomasz Gurowicz
Budapeszt, Bastya utoza 20 sz.
(Dom własny) 258

Materye na ubrania Peruvian i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundur dla e. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienki, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4-14. Towar dobry, trwały, czyste wędziane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukienego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.).
Sliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215
Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców ni frankowane.

SARGA za najlepszy uznany
środek do czyszczenia zębów

wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.
Wszędzie do nabycia. 1393

Ważne dla cyklistów.
Niniejszem zawiadamiamy Waszych P. T. Szanownych Odbiorców, iż dla większej wygody oddaliśmy **główną sprzedaż** naszych znanych w całym świecie z dobroci i trwałości
Rowerów, Tandemów i Trypletów
drogowych i wycieczkowych dla pań, panów i dzieci, znanej w kraju, od roku 1889 istniejącej firmie
S. PIELECKI i Ska, Lwów
plac Maryacki l. 3
(Główny magazyn broń i artykułów sportowych)
i prosimy udawać się wprost do wyżej wymienionej firmy, która nas w zupełności zastępuje, przyjmując zamówienia, udziela informacji i rozsyła cenniki. Jednocześnie zapraszamy wszystkich PP Sportsmanów do oglądnięcia najnowszych modeli rowerów na **sezon 1896**, która już nadeszły do Lwowa, a zarazem obznajomienia się z cenami. Specyale zamówienia na Rowery i Tandemy przyjmujemy tylko do końca kwietnia b. r.
Z poważaniem
HUMBER & Co. Ltd Londyn.
STYRIA J. Puch & Co., Graz.
TRIUMPH Cycle. Co. Coventry.

Foncière, Peszteński Zakład Ubezpieczeń
założony 1864 r.
uprawia obok ubezpieczeń w dziale ogniowym, życiowym, transportowym i ubezpieczeń szyb od stłuczenia,
ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami. Ubezpieczenie dotyczy wypadków tak w zawodzie jak i po za takowym wydarzonych w podróży i t. p. Ubezpieczenia dla stowarzyszeń i korporacji za szczególnym rabatem.
Przykład: Adwokaci, urzędnicy biurowi, kupcy, nauczyciele płacą za ubezpieczenie koron 10 000 na wypadek śmierci, koron 10 000 na wypadek trwałego kalectwa i koron 5 wynagrodzenia dziennego na wypadek przemijającej niezdolności do zarobkowania za 1 rok koron 25. Przy zawarciu ubezpieczenia na lat 10 z roczną opłatą premii 25 procent opustu, a więc rocznie tylko koron 15-75. Dla osób, które skutkiem zawodu swojego narażone są na większe niebezpieczeństwo, jak: budowniczości, inżynierzy, leśnicy, oficerowie, osoby zatrudnione przy przemyśle naftowym, drzewnym i t. d., premia stosunkowo się podwyższa.
Blizszych wyjaśnień udziela chętnie
Generalna Agencya we Lwowie, ul. Kościuszki 5.
Agenci, zastępcy i akwizytorowie we Lwowie i na prowincję znajdują po odpowiedniej krótkiej informacji korzystne zażycie otrzymują po krótkiej a udalej próbie stałą placę miesięczną.
Zgłoszenia ustne lub pisemne osób posiadających odpowiednie znajomości, przyjmuje generalna Agencya we Lwowie. 165